Dzisiejszy numer zawiera 12 stron. Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 245. Lwów, Poniedziałek 19. października 1925 r. Rok XLIII.

CENA NUMERU 15 g

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 3 zł 10, kwartalnie 9 zł z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 3 zł 60 gr., kwartalnie 10 zł 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł 50 gr. kwartalnie 16 zł., Miesięcznie wraz z ILUSTRACJĄ 5 zł 50 dla urzędników 4 zł

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15
Telefon redakcji 19, w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.
Rękopisów nie zwraca się.
Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

Kto zwycięży, Sejm czy p. Grabski?

Kluby sejmowe jeszcze niezdecydowane.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 17 października.

Zwołanie posiedzenia Sejmu komentowane jest w kołach sejmowych **pod kątem układu sił wobec rządu.** Jak dotychczas **Klub P. P. S. nie zajął jeszcze jednolitego stanowiska,** chociaż **w klubie biorą górę żywioły opozycyjne.** Dowiadujemy się, iż **pos. Daszyński przyłączył się do grupy opozycyjnej.** Znawcy stosunków w tym klubie twierdzą, że **cały klub przejdzie do opozycji** wobec rządu.

Mniejszości narodowe idą przeciwko rzadowi, chociaż każdy z klubów z innych pobudek. Najwięcej zaciekawienia budzi **stanowisko Chadecji, w której zwalczają się dwa wzajemnie rozbieżne kierunki. Grupa p. Korfantego** idąca zdecydowanie przeciwko rządowi **znajduje się jednak w mniejszości.**

——oo——

Pokutujące w Sejmie projekty ustaw

będą wycofane i przerobione.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 17 października.

Wobec tego, że Sejm **nie zdołał załatwić dotychczas 130 projektów ustaw wniesionych od dłuższego** okresu czasu, **Rada Ministrów postanowiła wycofać niektóre projekty** w celu poczynienia w nich pewnych **poprawek,** poczem przedłożyć je z powrotem Sejmowi. Między innymi ma być wycofany **projekt ustawy o udzielaniu przez Radę ministrów klauzul największego uprzywilejowania.** Dalsza serja pokutujących w Sejmie projektów będzie rozpatrywana na najbliższych posiedzeniach Rady ministrów.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 17 b. m. w Warszawie 6.11 zł.

Zurych urzędowy. N. Jork 5.19, Londyn 25.12, Paryż 23.30, Wiedeń 73.10, Praga 15.39, Włochy 20.90, Belgia 23.70, Budapeszt 72.60, Sofja 3.78, Holandja 208.60, Oslo 105.50, Kopenhaga 128.00, Sztokholm 138.85, Hiszpanja 74.50, Bukareszt 2.48, Berlin 123.60, Belgrad 9.215.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 16.60, Londyn 4.84 1/16, Paryż 4.495, Wiedeń 14.06, Praga 2.9625, Włochy 4.0375, Belgja 4.565, Budapeszt 14.25, Szwajcarja 19.28, Sofja 0.74.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja znacznie zniżkowała. Obrót słaby i tylko w dolarach. Dolar ameryk. 6.04 do 6.05, dolar kanad. 5.55 do 5.60.

——oo——

Min. Skrzyński wraca w poniedziałek.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 października.

Min. Skrzyński przybywa do Warszawy w **poniedziałek rano.** Natychmiast po przyjeździe złoży pan minister relację z odbytych konferencji **Prezydentowi Rzpltej,** poczem **przyjmie grono posłów i senatorów, których poinformuje o wynikach rokowań.** Na tem zebraniu ustalony ma być termin zwołania posiedzenia sejmowej komisji spraw zagranicznych, oraz **czy i kiedy p. Skrzyński złoży sprawozdanie na plenum Sejmu.**

——oo——

PAŃSTWA ZACHODNIE PRZYJĘŁY ŻĄDANIA NIEMIEC?

(Telefonem od naszego koresp.).

Locarno, 17 października.

Kanclerz Luther oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że **opublikowanie** poszczególnych tekstów traktatów **usunie wątpliwości,** jakie się obecnie wysunęły. **Państwa zachodnie zgodziły się na interpretację artykułu 16 paktu Ligi Narodów w duchu żądań niemieckich.** Zadaniem rządu Rzeszy jest dalsze przeprowadzenie swego programu.

——oo——

Lm. 117o5o|25.

VIII.

KOMUNIKAT.

Z powołaniem się na ogłoszony w swoim czasie z powodu 25-letniej rocznicy istnienia teatru wielkiego we Lwowie konkurs na dzieło sceniczne, Reprezentacja miasta oznajmia, że termin ostateczny przesyłania prac konkursowych przedłuża się do dnia **1. grudnia 1925 r.** a to celem umożliwienia stawania do konkursu autorom kończącym swe dzieła, których już dotychczas wpłynęła obfita ilość.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

We Lwowie, 8. października 1925.

Prezydent miasta

Józef Neumann m. p.

415

Dnia 15 grudnia wejdą Niemcy do Ligi Narodów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Berlin, 17 października.

Donoszą z Londynu, że w dniu 15 grudnia odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Ligi Narodów poświęcone przyjęciu Niemiec do Ligi Narodów.

U wrót zimy.

(O pomoc dla bezbronnych).

(W nawiązaniu do apelu „Kurjera Lwowskiego").

Lwów, 18 października.

Szerokie rzesze urzędnicze szczerze są wdzięczne Szan. Redakcji „Kurjera Lwowskiego" za poruszenie piekących zagadnień doli urzędniczej przy nadchodzącej zimie, stojącej jak widmo u progu naszych domów.

Kto zna nasze stosunki, wie dobrze, iż **nie jest przesadą powiedzenie, że jesteśmy kastą, najbardziej dziś upośledzoną**, za którą mało kto się ujmuje, być może dlatego, ponieważ **nie urządzamy strajków, nie grozimy**, nie interpelujemy, a jeśli jedzie jaka deputacja do Warszawy, to wszystko robi **w formie delikatnej**, na którą **jako odpowiedź uzyskuje zapewnienie, iż odpowiednie czynniki o tem pomyślą. I myślą te „czynniki" miesiącami** i nic jakoś wymyśleć nie mogą, a tymczasem **położenie nasze staje się coraz rozpaczliwsze. Brniemy w długi, wyprzedajemy się, odmawiamy sobie najprymitywniejszych potrzeb kulturalnego człowieka, poprostu dziczejemy.** Z twarzy naszej znikł uśmiech nawet dla dzieci naszych, **zajęci jesteśmy tylko jedną myślą:** „skąd wziąć na opędzenie potrzeb", **wskutek tego cierpi nawet nasza praca biurowa.**

Jestem urzędnikiem **7 kategorji płac**, mam wykształcenie uniwersyteckie, **dwanaście lat służby** nienaganną, **byłem na wojnie**, szef mój wydaje mi najlepsze kwalifikacje — **a pensja moja nie wystarczy na utrzymanie żony i trojga dzieci** (dwoje w szkole). Przed wojną urzędnik mojej rangi mógł żyć swobodnie, kształcić dzieci, **kupować książki, chodzić na wystawy i do teatru.** — Dziś myśleć o tem nie można.

W dodatku zaś **każdy z nas kryje się ze swą nędzą** z źle pojętego wstydu. **Prędzej jednak, czy później, dojdziemy do tego, iż wstyd nasz wyniesiemy na ulicę.** Dlaczego ukrywać to, co nas i nasze rodziny niszczy.

W dodatku **od nas, urzędników, najwięcej wymaga się ofiar, żadna składka nie obejdzie się bez nas.** Dajemy chętnie ostatni grosz, **bo uważamy, iż to jest obowiązek uświadomionego obywatela kraju**, ale już wnet i tego grosza wdowiego dać nie będziemy mogli, bo **skąd go** wziąć, na Boga!

A zajrzyjcie, co się dzieje w rodzinach niższych oficerów, tej chluby naszej i przyszłości!!

A jaka straszliwa jest **nędza wśród zredukowanych urzędników! Zima u wrót!...**

Jak straszne memento wisi to nad nami i dlatego **apel „Kurjera Lwowskiego" jest tak bardzo na czasie!**

Co robić? **Wszystko, co możliwe! Zakładać tanie kuchnie, poradnie, żłóbki, kasy zapomogowe, wywalczyć u rządu i gmin 13 pensję na zimowe zaopatrzenie, wciągnąć w tę akcję naszych posłów, zrzeszyć się w potężną organizację, która potrafi coś wywalczyć, zabierać głos w tej sprawie na łamach opiekującego się nami „Kurjera Lwowskiego"** i t. d.

Byle jak najprędzej, bo — — zima u wrót!! **Urzędnik.**

——xo ox——

Wykrycie centralnego biura i archiwum polskich „komsomolców".

Warszawa. (Tel. wł.)

Od kilku tygodni w województwach **lubelskiem, białostockiem i wileńskiem** trwa energiczna akcja policji politycznej — zmierzająca do wykrycia **organizacyj komunistycznych.**

Wśród komunistów **wybuchł popłoch.** Prowodyrzy ruchu opuścili swe placówki i **zbiegli do Warszawy.**

Stołeczna policja polityczna **roztoczyła baczną opiekę** nad wszystkimi przybyszami.

Obserwacje wykazały, że prawie **wszyscy śledzeni odwiedzają dom przy ul. Powiej nr. 28.** Okazuje się, że **w domu tym** mieszka niejaki Rachmil **Zambrowski** — jeden z przywódców Związku młodzieży komunistycznej t. zw. **„polskich komsomolców".** Nocy ubiegłej policja polityczna **dokonała rewizji** w mieszkaniu Zambrowskiego.

Okazało się, że wykryta kryjówka **jest głównem biurem centralnego komitetu związku młodzieży komunistycznej.** Znaleziono tam wzorowo prowadzone **archiwum,** księgi buchalteryjne. Wynika z nich, że **Warszawa prowadziła korespondencję z kominternem w Moskwie,** międzynarodówką młodzieży w **Hannowerze,** oraz centralnem sowieckiem **biurem szpiegowskiem** w **Berlinie.**

Schwytanych aresztowano i **osadzono na Pawiaku.**

——xo ox——

Przyjęcie parlamentarzystów francuskich.

Warszawa, 17. 10. (AW.) Wycieczka parlamentarzystów francuskich po zwiedzeniu Warszawy i okolic, oraz złożeniu wizyt osobistościom politycznym, podejmowana była na **specjalnem przyjęciu przez Klub plityczno-społeczny.** W zebraniu wzięli udział przedstawiciele polskiego świata politycznego i naukowego. Przemówienia wygłosili: prezes Klubu Janusz Radziwiłł oraz p. Stroński i Zdziechowski. **Następnie** omawiano aktualne zagadnienia polityczne i społeczne. Dnia 17 bm. Klub sejmowy **P. P. S. wydał śniadanie** na cześć Francuzów. Na zebraniu przedstawicieli klubów sejmowych i posłów francuskich omawiano **nietylko kwestie polskie,** ale i najważniejsze zagadnienia polityki europejskiej.

——oo——

Min. Sokal będzie mianowany delegatem Polski przy Lidze Nar.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 17 października.

Po powrocie min. Skrzyńskiego będzie załatwiona sprawa **nominacji ministra rezydenta Morawskiego** na stanowisko **stałego podsekretarza stanu w M. S. Z.**

Jako stały delegat Rzplitej przy Lidze Narodów ma być mianowany min. **Sokal,** który na życzenie min. Skrzyńskiego **przejść ma do służby dyplomatycznej.**

Co nam dało Locarno?

Lwów, 18 października.

Locarno było miejscem pogrzebu resztek złudzeń, że zwycięska w roku 1918 koalicja zachowała swój byt choćby formalnie. **Umarła koalicja bezpowrotnie, pozostawiając po sobie pewien system polityczny i szereg traktatów.**

Taki był nieuchronny bieg wypadków, wynikający zarówno z układu stosunków pomiędzy państwami zwycięskiemi, jakoteż z nienależytego zabezpieczenia w Wersalu praw Francji i Polski.

Locarno zainicjowało dla Niemiec nową epokę: ich przedstawiciele zasiedli poraz pierwszy jak równy z równym, a **Rzesza niemiecka powraca do stanowiska, jakie zajmowała przed wojną. Europa powraca znów do systemu wyraźnie zakrojonego sojuszów militarnych,** opartych o wspólny interes zrzeszających się państw. **Różnica pomiędzy Europą przedwojenną a obecną polega jedynie na tem, że teraz istnieje Liga Narodów.**

Taka jest **wymowa** faktów, wymowa ewolucji.

Jak więc na tle tego stanu rzeczy wygląda układ w Locarno, jakie jest jego istotne znaczenie dla Polski?

Układ ten ma dla nas podwójną wartość: wzmocnił sojusz polsko-francuski, który staje się obecnie usankcjonowanym przez Anglję sojuszem, a powtóre wyłącza z pod t. zw. arbitrażu pomiędzy Polską a Niemcami sprawy terytorjalne. **Formal gwarancji francuskich dla granic Polski jest tu raczej formą redakcji, niż istoty.** I to jest ważne, **że układ arbitrażowy polsko-niemiecki jest częścią składową paktu w Locarno. Polska zdołała więc w Locarno utrzymać swoją pozycję.**

Anglja na konferencji przekonała się, że nie można bez poderwania podstaw chwiejnego pokoju **utrudniać Polsce zawierania i utrzymania sojuszów,** gwarantujących jej bezpieczeństwo — poza Anglją. Polska, wysyłając min. Skrzyńskiego do Locarno wykazała, że pragniemy pokoju, a nie pozwolimy kwestjonować naszych praw. Wynik obrad w Locarno jest dowodem, że **nasz punkt widzenia znalazł zrozumienie.**

Nie wynika z tego bynajmniej, że mamy już wszelkie dane, **aby spocząć na laurach.** Przeciwnie. Możemy się spodziewać, że prawdopodobnie teraz rozpocznie się najzaciekleisza walka Niemiec przeciwko naszym granicom zachodnim. **Niemcom zapewniono stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów, do której Polski dotychczas nie wybrano.** Nie sądzimy, **aby min. Skrzyński** nie ocenjał całej olbrzymiej doniosłości tych szańców obronnych dla sprawy bezpieczeństwa Polski. Przypuszczamy raczej, że **poczynił już kroki, aby delegat Polski znalazł się jaknajprędzej w Radzie Ligi,** którą odgrywać ma tak doniosłą rolę w rozstrzyganiu naszych z Niemcami sporów.

Dalszy etap naszej polityki zewnętrznej musi być nastawiony na energiczną obronę. Pakt locarneński daje **Niemcom poważne szanse,** ale i nas nie pozostawia bezbronnych.

——xo x——

Jak się odbyło podpisanie układów?

Locarno. (Tel. wł.)

Posiedzenie końcowe konferencji miało przebieg następujący: Wszyscy zasiedli przy stole, w pośrodku którego stał **wazon z czerwonemi kwiatami.** Przed rozpoczęciem obrad nastąpiła **prywatna wymiana autografów pomiędzy ministrami.**

Sir Cecil Hurst **z uderzeniem godziny szóstej przyniósł wszystkie dokumenty,** zredagowane w **języku francuskim, związane** wstążką, na której widniała **pieczęć** miasta **Locarno.**

Chamberlain wziął dokumenty z rąk Hursta i powiedział: „Stoimy przed ostatniemi aktami konferencji. **Proszę złożyć podpisy".** Zaczęto od podpisywania protokułu, do którego jako aneksy dołączone zostały: **pakt zachodni, dwa arbitraże zachodnie i dwa arbitraże wschodnie. Briand dołączył osobne oświadczenie w sprawie umów Francji z Polską i Czechami.**

Podpisy składano **według alfabetycznego porządku** nazw państwowych. Imieniem **Niemiec** (Allemagne) położył pierwszy podpis **Luther,** potem podpisał Stresemann. Następne podpisy idą w takim porządku. **Vandervelde, Briand, Chamberlain, Mussolini, Skrzyński, Benesz podpisał ostatni** (Tchecho-Slovaquie).

Konwencja polsko-francuska oparta jest na pierwszym ustępie artykułu 16-go kowenantu Ligi, uznającego państwo uciekające się do wojny **za dopuszczalające** się ipso facto **aktu wojennego przeciwko** wszystkim członkom Ligi.

——xo ox——

Przygoda Mussoliniego z dziennikarzami.

Locarno. (Tel. wł.)

Mussolini zawarł w Locarno **traktat z Czechami i Francją** gwarantujący **bezpieczeństwo granicy austrjacko-włoskiej.**

Pobyt Mussoliniego był sensacją dla ludności Locarna. Na przyjęciu prasy przez Mussoliniego **nie pojawił się żaden dziennikarz angielski, ani też żaden z dziennikarzy lewicowych innych krajów.** Francuzów przyszło tylko kilkunastu.

Po skończeniu przyjęcia Mussolini przechodził w hallu hotelowym koło grupy dziennikarzy, którzy uważali za właściwe **zademonstrować** nieobecnością na przyjęciu u Mussoliniego **przeciw niewoli prasy we Włoszech.**

Zobaczywszy przedstawiciela „Daily Heralda" Slocomba, Mussolini zaczepił go pytaniem:

—**Czy komuniści robią w Anglji postępy?**

Slocombe odpowiedział:

— **Nie wiem, bo nie jestem komunistą.**

Mussolini odrzekł:

— **To się pomyliłem.**

Holenderski dziennikarz Nipol **zawołał:**

— To się panu często zdarza!

Mussolini zmieszany odrzekł:

— **Być może!**

——x ox——

Pod znakiem czasu.

MODA A WYGODA.

Lwów, 18 października.

Z pod króciutkich płaszczyków wysuwają się **zgrabne pantofelki**. Woda przecieka wskróś cieniutkiej podeszwy, błoto brudzi jasną pończoszkę. **Zimno, mokro i niewygodnie** — ale trudno, bo moda!

O ileż praktyczniejsi — mówi się zwykle przy takich spostrzeżeniach — **są mężczyźni**. Ubrani ciepło, racjonalnie, bez pretensji, nie narażają się niepotrzebnie na kaszle, katary i grypy.

Tak — **ale tylko w zimie...** W lecie tryumfują kobiety: mamy suknie lekkie, swobodne, przewiewne — a wy dusicie się w ciemnych, wełnianych „garniturach" i sztywnych kołnierzykach!

Poprostu — ludzie nie umieją sobie wogóle życia dobrze urządzić. **Niczem hygjena, wygoda i zdrowy rozum tam, gdzie ma głos zwyczaj, moda i szablon!**

—oo—

Z TEATRU.

Debiut p. Aliny Żelichowskiej w „Zaczarowanem Kole".

Lwów, 18 października.

Wczoraj na przedstawieniu dla **młodzieży szkolnej** debiutowała w roli wojewodzianki p. **Alina Żelichowska**. Debiut wypadł bardzo **sympatycznie**. P. Żelichowska rozporządza **delikatnym młodym głosem, który ujmuje swoją nieśmiałością**.

Ta nieśmiałość widoczna była także w **ruchach i gestach**, ale na szczęście rola domagała się właśnie takiego ujęcia postaci. O ile z tej malutkiej roli wnioskować można, młoda adeptka posiada **duży zapas lirycznych modulacji** które są niczem tylko **zadatkiem powodzenia**, ale może dlatego winny być przedmiotem **umiejętnego treningu**.

Dla uzupełnienia zanotować należy, że teatr był pełny i młodzieńczy nastrój udzielał się scenie. Zaiste przyjemnie jest grać wobec widowni, która wierzy w sztukę i całą duszą jej się oddaje, nie patrząc na dziury w dekoracjach, ani na wygniecione kontusze.

Zast.

Inauguracja roku akademickiego na Politechnice lwowskiej.

Lwów, 18 października.

Uroczystem zebraniem inauguracyjnem otworzyła Politechnika lwowska wczoraj w południe swe **podwoje dla studjującej młodzieży**. Po nabożeństwie w kościele św. Marji Magdaleny, celebrowanem przez ks. infuł. Zajchowskiego, zgromadzono się w auli uczelni, która **zaledwie pomieścić zdołała** tłum przybyłych słuchaczów i słuchaczek.

Na **honorowych miejscach** zasiedli przedstawiciele władz: wojewoda Garapich, ks. arcyb. **Twardowski**, ks. arcyb. **Teodorowicz**, gen. **Malczewski**, prez. **Neumann**, prezes Izby skarbowej **Weinfeld**, rektor Uniw. dr. **Porębowicz** i inni, oraz **grono profesorów Politechniki** z nowym rektorem **Łopuszańskim** i prorektorem **Wątorkiem**.

Hymn **„Gaude Mater Polonia"** odśpiewany przez **chór techniki** rozpoczął uroczystość. Prorektor **Wątorek** przedstawił sprawozdanie z działalności Politechniki w roku ubiegłym. **W półroczu zimowem słuchało wykładów 2160 studentów**, z tego 2072 mężczyzn i 68 kobiet, w półroczu letniem 2041 mężczyzn i 68 kobiet. O pracy profesorów uczelni świadczy wiele wydanych w roku minionym cennych dzieł naukowych. Prof. Politechniki lwowskiej Ign. **Mościcki mianowany** został przez Politechnikę warszawską **doktorem nauk technicznych „honoris causa"**. Honorowymi doktorami Politechniki we Lwowie mianowano: inż. **Ingardena**, sen. Andrzeja **Kędziora**, inż. Feliksa **Kucharzewskiego**, prof. Aleksandra **Wasiutyńskiego**. Stopień naukowy doktora nauk technicznych otrzymał inż. Aleksander **Tychowski**.

Dłuższe **wspomnienie pośmiertne** poświęcił mowca zmarłym, a zasłużonym profesorom: śp. Leonowi **Syroczyńskiemu**, Stefanowi **Niementowskiemu**, Arturowi **Kühnelowi** i Gustawowi **Bisanzowi**.

Następnie omówił prorektor wyniki pracy samopomocy młodzieży i wspomniał o **darach**, jakie wpłynęły od **społeczeństwa** na rzecz instytucji samopomocowych. **Fundusz stypendyjny** im. „Obrony Lwowa" **przeniesiono częściowo na cele budowy II Domu Techników** i utworzono w nim kilka miejsc stypendyjnych. Budowa II Domu rozwija się **pomyślnie** i wkrótce dopomoże w wysokim stopniu do zwalczenia obecnej nędzy mieszkaniowej młodzieży.

Ministerstwo wyznań i oświecenia **ufundowało 70 stypendjów zwrotnych** oraz subwencjonowało koła naukowe i stowarzyszenia samopomocy. Min. reform rolnych utworzyło jedno stypendjum. Spółka „Pezet" udzieliła kilkunastu wsparć, a **grono profesorów Politechniki złożyło się na obiady rewersowe** dla pewnej liczby studentów w kuchni Bratniej Pomocy.

Następnie przemówił rektor **Łopuszański, życząc** profesorom i młodzieży **dodatnich wyników pracy** i apelując do studentów o **wytrwałość w nauce**.

Prof. **Geisler** skreślił w odczycie p. t. **„Drogi ku lepszej przyszłości"** różnicę między organizacją pracy technicznej u nas a w Ameryce.

Na zakończenie **Chór Techniki** wykonał bardzo pięknie pieśń **„Kowadło"**.

Umierający Sobór.

Warszawa, w październiku.

Sobór prawosławny w Warszawie, jako **jaskrawy symbol wrogiego regime'u na ziemiach polskich, został jak wiadomo, skazany** wyrokiem opinji całego narodu na **zagładę. Roboty przy rozbiórce**, prowadzone przez Związek współdzielni budowlanych, **szły dotychczas bardzo powoli** wskutek braku funduszów.

Magistrat warszawski okazał dla tej sprawy zupełną obojętność.

Dopiero teraz przy zastosowaniu młotów świdrowych potężne ściany soboru przeświecają dziurami i jest prawie pewnem, że **najdalej do stycznia 1926 zniknie konstrukcja soboru**, a do maja już śladu z niego nie będzie.

Ponoś...

Formułki...

W Locarno wszyscy potężni mocarze
Słodycze zysków sączą wśród igraszki,
Polsce i Czechom ustawiają w darze
Formułki, które są jak puste flaszki.

* * *

Takie formułki w czar, w miraż zmieniają —
Jak szkła różowe — każdą rzecz pokraczną
Są to kołyski, które usypiają
Naiwne dzieci, skoro krzyczeć zaczną.

* * *

Nam się cudowna, świetna przyszłość marzy,
Gdy się Chamberlain lub Briand rozczuli;
Wśród takich bujań najbieglejszych łgarzy
Gdańsk i Śląsk Górny Skrzyński „przeformułi".

Wid.

—oo—

Z SALI ODCZYTOWEJ.

OBECNA SYTUACJA GOSPODARCZA.

Lwów, 18 października.

Wczoraj odbył się w Kasynie Liter.-artyst. odczyt prof. **E. Romera** na temat dzisiejszej sytuacji gospodarczej w Polsce, przy licznym udziale publiczności. Prelegent wykazał **przyczyny obecnej sytuacji** leżące w przeważnej części w **błędach polityki finansowej p. Grabskiego**, oraz wskazał jako **jedyną drogę** wyjścia z trudnej sytuacji, **najszersze zastosowanie oszczędności**. — W żywej dyskusji, która się następnie wywiązała przemawiali pp. inż. **Szczepanowski**, dr. **Dręgiewicz** i i. Przewodniczył prof. dr. **Weigel**.

—oo—

VIVAT SEQUENS.

Warszawa, 17. 10. (AW.). Kolejarze z radomskiej dyrekcji kolejowej ufundowali ze składek cztery płatowce systemu Potez i ofiarowali je Wyższej Szkole Lotniczej. Uroczystość wręczenia samolotów odbędzie się dnia 18 bm. w Modlinie.

—oo—

O ILE WZROSŁA DROŻYZNA?

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 17 października.

W kołach urzędniczych przypuszczają, iż komisja dla badania wzrostu kosztów utrzymania **uwzględni** na swem poniedziałkowem posiedzeniu **obecny wzrost drożyzny.**

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 19. 10. 25.

Jesień nad Sekwaną.

(Korespondencja „Kurj. Lwowsk.").

Paryż, w październiku.

Dworce wyrzucają bez przerwy setki podróżnych. Od Gare de Lyon, Austerlitz, Orsay, Est, Nord, St. Lazare, toczą się nieprzeliczone dorożki, pełne bagaży, leżaków, turystycznych kijów, kufrów, z kolorowemi naklejankami Biarritz, Arcachon, St. Remo, Ostenda, Evian, etc.

Jesień nad Sekwaną. A więc nowy sezon mód, kapeluszy, sukien, futer, przepełniających bogate wystawy rzęsiście oświetlonych magazynów. Dzień kończy się szybko, sznur latarń zaświeca się wcześniej.

W zgiełk i wrzawę ulic wpada oślepiające, brutalne światło migotliwych reklam...

Tłumy, tłumy nieprzeliczone, tłumy różnojęzyczne przewalają się chodnikami, duszą w „metro" i tramwajach, wchodzą i wychodzą z kawiarń, sklepów, restauracji, odświeżanych przez lato i nowe ceny wywieszających, odpowiednio do spadku franka.

Warsztat p. Brianka z Quai d' Orsay przeniesiony do Locarno. Więc też „wice-ministrowie", woźni poszczególnych resortów, błogo kiwają się w swoich łożach portierskich ruchem znaczącym: „na razie nic u nas nowego". Sekwana jeszcze bardziej szara jak zazwyczaj, liże z cichym szmerem filary mostu Aleksandra, który płonie różnobarwnem morzem świateł dekoracyjnej wystawy...

„Exposition des Arts decorative" wciąż jeszcze wprawdzie pełna ludzi, przez gromady, których przepchać się wprost niepodobna. Ale twarze jakieś nieśmiałe, ubrania kobiet nie tak modne, jak na wiosnę; nie, to nie paryski „szyk". **To prowincja i „etranżerzy". Paryż bowiem wystawą już się nie interesuje.** Już go to ominęło. Nawet wspaniała, na parę kilometrów widoczna reklama Citroena na wieży Eifel przestała być modną. Życie idzie naprzód i nowe niesie wrażenia. Pozatem — **kwestje „wielkiej polityki"**. A więc — jak to będzie z **paktem bezpieczeństwa? Gotowi zgodzić się na wszystko**, byleby im święty dano spokój! Czyż nie dosyć wojny w Marokko? A i tak **drożyzna codziennie wzrasta!** Jakikolwiekby ten pakt był, będzie dobry, o **ile da Francji bodaj złudzenie bezpieczeństwa.**

A sojusznicy wschodni? Owszem, pewnie bardzo są pożądani, ale — wtedy tylko, jeśli będą Francji potrzebni.

Na razie — to tylko kłopot z nimi.

„Ten jakiś Skrzyński", wprawdzie hrabia, ale wiadomo, w Polsce wszyscy hrabiowie robią gwałt w Lidze Narodów, że Niemcy tylko czekają na to, aby rzucić się na Polskę po opuszczeniu jej przez Francję.

Zresztą — bliższa koszula ciała, niż polska czamara.

„La Pologne"? Aha, to znaczy polscy bandyci we Francji i znowu krach finansowy. **To nastroje paryskiej ulicy!**

Polskie banki w Paryżu — nawpół już zamknięte,, personal tuła się po pustych biurach z kąta w kąt, niewiedząc co robić. Klienteli brak, bo i ktoby jeszcze miał do nich zaufanie? A jeśli ktoś przychodzi, to poto, aby nawymyślać. Czasem jakiś **biedny, polski robotnik**, co przez miesiące całe od ust sobie odejmował, aby czemprędzej do kraju z gotówką wrócić, **z płaczem odchodzi** od kasowego okienka, jak przez łeb obuchem uderzony wiadomością, że „nie płacą".

Jesień nad Sekwaną. Coraz zimniej. Złe wichrzysko **wciska się do mieszkań.** Szczęśliwy jednak, kto je posiada! **Iluż bowiem takich**, co kurcząc się w wytartych marynarkach, włóczą się ulicami bez pracy i bez pieniędzy **i nocują pod filarami wspaniałych mostów Paryża.**

To też nie dziw, że coraz na murach ukazujące się **odezwy komunistycznej partji znajdują żywy oddźwięk** w tych duszach! Szczodrze się sypią na franki zmienione ruble. Zarobić tym sposobem łatwo! A potem jeszcze łatwiej w osławionej dzielnicy „St. Paul", w tajnych domach gry i nierządu, w dzielnicy która wyhodowała już tylu **klientów gilotyny, puszcza się grosz moskiewski z okrzykiem „Vive les soviets".**

...Nad Sekwaną — jesień..

Tenit.

—oo—

Sprawa Steigera przed sądem.

Szósty dzień rozprawy.

Lwów, 18 października.

Na początku wczorajszej rozprawy zabrał głos obrońca dr. **Landau**, który oświadczył: Wysoki Trybunale! Wczoraj **aresztowano** na sali rozpraw świadka Klarę **Merksamerową za sprzeczność w zeznaniach.** Fakt ten wśród szerszych mas, nieobznajomionych dokładnie z procedurą karną, musi wywołać nastroje bardzo niepożądane. Obronie idzie oto, aby świadkowie zeznawać mogli **swobodnie**, bez obawy, że gdy **zeznania ich różnić się będą** od protokołu śledztwa — **czeka ich natychmiast więzienie.**

Przewodniczący: Ponieważ przemówienie pana obrońcy **nie zawiera żadnych wniosków**, przeto nie ma nad niem dyskusji.

Następnie przewodniczący **wyjaśnia sędziom przysięgłym** postanowienia par. 277 procedury karnej, wedle którego gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie, że świadek zeznaje fałszywie, można wytoczyć mu śledztwo z **zawieszeniem aresztu.** Nie zawsze świadek musi zeznawać, tak jak to zapisano w protokołach śledztwa, jednak **powinien on różnicę tę odpowiednio uzasadnić i wiarygodnie** wyjaśnić.

Luki w śledztwie.

Zabiera głos ponownie obrońca **dr. Landau**, który w dłuższem przemówieniu **usiłuje wykazać, że śledztwo sądowe i policyjne przeprowadzone w sprawie zamachu** na p. Prezydenta Rzeczypospolitej **nie poprowadzone zosało we wszystkich kierunkach z dokładnością pożądaną** w tak ważnej sprawie.

Nawiązując do **listów anonimowych** wysłanych przez **tajną ukraińską organizację** wojskową do redakcji „Chwili", w których organizacja ta przyznaje się do wykonania zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej, **dr.** Landau stawia wniosek, aby **okazać sędziom przysięgłym i dołączyć** do aktów procesu również **listy anonimowe** wysłane do prezydenta sądu **Hawla** i metropolity **Szeptyckiego.**

List do p. prezydenta **Hawla zawiera pogróżki** i żądania polepszenia bytu więźniów politycznych, natomiast w liście do **metropolity**, nieznani teroryści grożą, że przyjęcie p. Prezydenta Rzeczypospolitej w cerkwi św. Jura pociągnie za sobą straszne skutki i że **„krew niewinna spadnie na głowę metropolity".**

Fakt nadejścia tych listów wiadomy jest b. wojewodzie p. **Zimnemu** i ks. mitratowi **Bieleckiemu**, którzy listy te odebrał. Dr. Landau wnosi zatem przesłuchanie obu wyżej wymienionych jako świadków.

Tajna ukraińska organizacja wojskowa.

Dalszym dotkliwym dla prawdy materjalnej **brakiem w śledztwie jest niedokładne stwierdzenie faktu istnienia tajnej ukraińskiej organizacji wojskowej.**

Prokuratura w akcie oskarżenia twierdzi, że podobna organizacja nie istnieje. W rzeczywistości **istnienie tej organizacji stwierdzić można z aktów tajnych sprawy karnej Fedaka**, sądzonego za dokonanie zamachu na osobę b. Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. W załączonym do aktów tych spisie tajnych organizacji ukraińskich **jest organizacja taka dokładnie wymieniona.**

Obrona wnosi na zarekwirowanie do sprawy niniejszej odnośnych aktów sprawy Fedaka, ponadto zaś na **zasięgnięcie urzędowego wyjaśnienia z oddziału polityczno-informacyjnego przy województwie lwowskiem**, któremu wiadomem jest istnienie tajnej wojskowej organizacji ukraińskiej.

Inni podejrzani o bierności policji.

Dr. Landau twierdzi dalej, że dnia 9 grudnia 1924 oddział informacyjny policji politycznej przy województwie we Lwowie przekazał oddziałowi inform. na miasto Lwów sprawę **Indeszewskiego**, Lewickiego i tow. **podejrzanych o dokonanie zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej.** Dnia 18 grudnia 1924 podkomisarz Kajdan odstąpił doniesienie to prokuratorji, **nie przeprowadziwszy jednak poprzednio żadnych dochodzeń.** Rewizja przeprowadzona dopiero 24 grudnia nie dała żadnych wyników.

Na inne tropy sprawcy wskazał konsulat polski w Wiedniu, który sad tutejszy zawiadomił pisemnie, że znajduje się tam niejaki **Józef Bandura ze Stryja**, podejrzany o dokonanie zamachu na p. Prezydenta Rzeczypospolitej we Lwowie.

Apel obrońcy do „nieznanych".

W końcu swego przemówienia obrońca **apeluje do tych sfer, które uczestniczyły w zamachu, by dały znać o sobie, by nie pozwoliły na obarczenie odpowiedzialnością za czyn przez nich popełniony człowieka niewinnego.**

Jeszcze jeden.

Zabiera głos **prokurator** i oświadcza, że **w zasadzie nie ma nic przeciw rozpatrzeniu na końcu postępowania** dowodowego również i dowodów przez obronę naprowadzonych.

Wszystkie te wnioski obrony uważa prokurator jednak **za oparte na fantazjach.** Dowodem tego może być n. p. i to, że **prokurator posiada również w swej ewidencji jeszcze jednego rzekomego sprawcę.** Jest nim niejaki **Rosołowski**, który przekraczając granicę polsko-rosyjską również **przyznał się do dokonania zamachu na p. Prezydenta.** Jest nadzieja — twierdzi prokurator — że tacy „zamachowcy" będą się jeszcze długi czas odnajdywać.

Z tymi wywodami prokuratora polemizował jeszcze dr. Landau, który w końcu postawił wniosek, **by świadkom** na rozprawie **okazano** znajdujące się w aktach policji politycznej **fotografje wszystkich podejrzanych o dokonanie zamachu.**

Dalsze zeznania świadków.

Jako pierwszy zeznawał wczoraj świadek **Bertold Grossnas**, który w krytycznej chwili znajdował się na balkonie kawiarni **„de la Paix".** Świadek ten zeznaje analogicznie do wczoraj złożonych zeznań świadka Ulama.

Następny świadek **Alojzy Ladstedter**, l. 30 rel. rzym.-kat., zeznaje, że **na kilka minut przed przyjazdem p. Prezydenta Rzeczypospolitej** przystanął na narożniku po prawej stronie latarni. Po prawej ręce tego świadka stało dwóch osobników, z których jeden **w płaszczu gumowym, koloru popielatego, w okularach amerykańskich w czarnej oprawie** (takie jak Steigera) **był świadkowi dobrze znany z widzenia jeszcze z czasów przedwojennych. Osobnik ten nie jest identyczny ze Steigerem.**

Drugi towarzysz tamtego był mężczyzną niskim i krępym, o semickim wyrazie twarzy z krostami. Ubrany był w garnitur ciemny.

Ladstedter zniecierpliwiony czekaniem poszedł w kierunku ul. Kopernika jednak po drodze spostrzegłszy nadjeżdżający orszak przystanął i obserwował jego przejazd.

Na rogu ul. Kopernika i Legionów w miejscu, gdzie stali dwaj poprzednio przez świadka **zaobserwowani osobnicy padła bomba.**

Prokurator: Czy stanowczo — pod przysięgą — **wyklucza pan**, aby widziany przez pana poprzednio **osobnik był identyczny ze Steigerem?**

Św.: To wykluczone. Tamtego dobrze znałem z widzenia.

Następny świadek **Zygmunt Ekstein**, l. 39, rel. mojż., znajdował się w krytycznym momencie na balkonie kawiarni „de la Paix". Zaobserwował on w chwilę po upadku bomby ucieczkę **dwóch osobników**, jednego w płaszczu popielatym, drugiego zaś w ciemnem ubraniu marynarkowem.

Obaj ci osobnicy skręcili do bramy przy ul. Legjonów.

Świadek **Benzion Lichtenstein nie wnosi nic szczególnego.**

Jako ostatni zeznawał wczoraj post. policji **Bil**, który pełnił służbę na miejscu wypadku.

Świadek podaje, że przed zamachem obserwował dokładnie Steigera, który przechadzał się nerwowo tam i napowrót.

Obok oskarżonego stał jakiś niskiego wzrostu mężczyzna.

Przew.: Dlaczego obserwował pan Steigera?

Św.: Aby go potem łatwo poznać. (Na sali żywa wesołość, którą hamuje przewodniczący).

Z zeznań świadka okazuje się, **że** bombę spostrzegł dopiero na ziemi. Post. Bil, odwróciwszy się, widział uciekającego Steigera. Zanim doszedł do bramy przy ul. Legionów l. 1, oskarżony już był aresztowany. Pasternakówna powiedziała do Bila: To ten rzucił.

Przesłuchanie tego świadka przerwano do poniedziałku godz. 10.15 przedpoł.

Trybunał powziąść ma uprzednio decyzję co do dzisiejszych wniosków obrony, poczem postępowanie dowodowe będzie kontynuowane od dalszego przesłuchania post. Bila.

Inwalidzi pracy.

Lwów, 18 października.

Województwo lwowskie zawiadomiło magistrat, iż ministerstwo pracy i opieki społecznej uznało za konieczne przyjść **w granicach kredytów budżetowych z pomocą specjalną inwalidom pracy**, to znaczy osobom niezdolnym do pracy z powodu starości. Zamieszkali we Lwowie pracownicy, którzy reflektują na pomoc państwową w formie **czasowego miesięcznego zasiłku rządowego**, winni zgłosić się celem rejestracji w komisarjacie, w którego obrębie mieszkają, najpóźniej do dnia 25 bm. włącznie.

O tymczasową pomoc państwową ubiegać się mogą jedynie pracownicy, którzy odpowiadają następującym warunkom: a) są niezdolni do pracy z powodu starości, przyczem za wiek powodujący niezdolność do pracy przyjmuje się **65 lat skończonych;** b) utrzymywali się z dochodów pracy najemnej **w ciągu lat 30;** c) nie posiadają własnego majątku ani dochodu; d) nie korzystają ze świadczeń ubezpieczeniowych na wypadek bezrobocia, niezdolności do pracy i na starość, oraz zasiłków pieniężnych, udzielanych przez Kasy chorych.

Podanie fałszywych danych spowoduje utratę korzystania z zasiłków, niezależnie od odpowiedzialności cywilnej i karnej.

Eksplozja gazu w mieszkaniu kapelmistrza opery warsz.

Warszawa. (Tel. wł.).

Kapelmistrz opery warszawskiej Adam Dołżycki, zamieszkały przy ulicy Marszałkowskiej l. 1, powróciwszy onegdaj z próby w Teatrze Wielkim, poczuł w przedpokoju **silny zapach gazu.** Nie zwlekając, **wbiegł do kuchni**, gdzie zastał odkręcony kurek przy maszynce gazowej.

Kapelmistrz, zamiast otworzyć okno, chciał za pomocą zapalniczki zapalić gaz wydobywający się z maszynki. W tej chwili jednak **nastąpiła eksplozja.**

Silnie poparzonego kapelmistrza zaopatrzyło pogotowie ratunkowe.

Ankieta Teatralna „Kurjera Lwowskiego".

Lwów, 18 października.

Narzekania **na niski poziom teatrów w całej Polsce, jak i na brak frekwencji w teatrach** stały się już przysłowiowemi, podobnie jak lamenty na temat stosunków gospodarczych.

„**Kurier Lwowski**", uważając teatr nietylko za najistotniejszy czynnik **kulturalny**, ale też **państwowo-twórczy**, jak niemniej za jedną z ważnych dziedzin zainteresowań szerokich sfer inteligencji, **pragnie przyczynić się do wyjaśnienia powodów upadku teatru.**

Najlepszą formą oświetlenia tego ważnego problemu kulturalnego wydaje się nam

Ankieta teatralna

którą **niniejszem rozpisujemy**, zwracając się do osób zajmujących w życiu naszem umysłowem wybitne stanowiska, do dyrektorów teatrów, doradców literackich, krytyków, profesorów, artystów, członków komisji teatralnych w Polsce oraz innych **osób, którym dobro teatru leży na sercu** o wypowiedzenie się na temat, który **ujmujemy w pytaniu:**

1) **W czem dopatruje się powodu upadku teatru polskiego**, względnie

2) **W czem widzę powód braku frekwencji w naszych teatrach.**

Na pytania te prosimy nadsyłać odpowiedzi krótkie (możliwie w kilku zdaniach) pod adresem: Redakcja „Kurjera Lwowskiego" (**Ankieta teatralna) najdalej do 1 listopada br.**

Odpowiedzi te będziemy w miarę możności drukować w naszem piśmie i zapraszamy wszystkich chętnych uprzejmie do udziału w ankiecie.

Redakcja.

Z życia Związku Legjonistów w Przemyślu.

(Korespondencja „Kurjera Lw.").

Przemyśl w październiku

W sobotę Związek Legjonistów w Przemyślu urządził w sali domu robotniczego na Zasaniu **„Uroczysty wieczór" ku uczczeniu wymarszu I. kadrówki w pole.**

Salę wypełniła szczelnie bardzo liczna publiczność. Przybyli również reprezentanci władz państwowych, wojskowych i autonomicznych, jak **starosta Eckhardt**, reprezentant D.O.K. X. **mejor Pajączkowski**, burmistrz **Kostrzewski**, nadinspektor koleji **Jung** i inni.

Na pięknie udekorowanej scenie widniały portrety **marszałka Piłsudskiego i Prezydenta Wojciechowskiego. Muzyka 38 p.p.** rozpoczęła uroczystość hymnem narodowym. Potem nastąpiło budujące **przemówienie prof. Garlickiego o znaczeniu wielkiego czynu marszałka Piłsudskiego i legjonów.**

Wieczór w dalszym ciągu wypełniły piękne **produkcje muzyczne 28 p.p.**, deklamacja „O 6-tym sierpniu" Słońskiego, **p. Kotulowej**. Atrakcją wieczoru był występ artystki śpiewaczki i pianistki **p. Sąsiedzkiej.**

Nastroje sejmowe i kombinacje rządowe.

P. Michalski na horyzoncie?

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 17 października.

Rząd Grabskiego, trzymający się jeszcze dzięki odroczeniu Sejmu, **jest już właściwie obalony w opinji.** Rząd ten, który początkowo umiał tak zręcznie rozbudzać w społeczeństwie swoją popularność, poczuł niechybnie, że **łaska tłumów łatwo się odwraca.** Zwłaszcza, że podstaw ku niechęci wyraźnej do rządu ma dość społeczeństwo, ma ich jeszcze więcej — Sejm.

Można więc stwierdzić, że każdy niemal poseł sejmowy jest przeciwnikiem rządu, możnaby to twierdzenie bez ryzyka rozciągnąć i na wszystkie niemal kluby sejmowe. Humorystyką wprost trąca **zapewnienia najbliższych współpracowników p. Grabskiego, że ma on za sobą aż 60% posłów sejmowych.**

Nadzieje przyjaciół premjera opierają się na czemś innem: na tem mianowicie, że **posłowie mogą być przeciw rządowi, ale kluby mogą głosować za rządem.** Ta zagadka nie jest znów tak skomplikowana.

Dla znawców stosunków sejmowych **tego rodzaju możliwość nie brzmi zupełnie nieprawdopodobnie.** Analiza tego dziwacznego stanu rzeczy zaprowadziłaby nas zbyt daleko. Stwierdźmy więc, że jest to **jedna z form wykoszlawienia polskiego życia parlamentarnego.**

Pozostawmy również na uboczu pytanie, jak się naprawdę w ostatniej chwili ułożą głosy i **jakie targi i przestrogi poprzedzą taki czy inny wynik głosowania.**

Wszystko to, choć łatwe do obliczenia, **wkracza jednak w dziedzinę proroctw.** Ważne jest stwierdzenie, że **nastrój w Sejmie jest całkowicie i nieodwołalnie zdecydowanie przeciwko p. Grabskiemu, a jeśli będzie ten rząd jeszcze przez pewien czas tolerował**, to wbrew własnym przekonaniom i skłonnościom, a także **z powodu swego klasycznego niedołęstwa** i niemożności zdobycia się na jakąś wyraźną decyzję.

Będzie więc Sejm tolerował p. Grabskiego dopóty, dopóki rządowi nie sprzykrzy się taka wegetacja. Albo też stronnictwa jednak zdobędą się na akt heroiczny i porozumieją się co do konieczności utworzenia nowego, o Sejm opartego rządu. Pewne oznaki wskazują, że **mimo wszystko zanosi się na to drugie.** P. Michalski wypływa na horyzont, a p. Byrka jest nieodłącznym jego satelitą.

Wręb.

SPIS LUDNOŚCI W CZECHOSŁOWACJI.

Praga. (Tel. wł.)

Jak się dowiadują z dobrze poinformowanych źródeł, rząd czechosłowacki przygotowuje się do przeprowadzenia spisu ludności w Czechosłowacji. Spis będzie przeprowadzony **w lutym 1926 r.**

—oo—

CZESKA DELEGACJA ROBOTNICZA W GOŚCINIE U BOLSZEWIKÓW.

(Od naszego korespondenta.)

Pogranicze sow., w październ.

(p.) Z Mińska donoszą, że bawi tam od 4 bm. delegacja robotnicza czechosłowacka w liczbie **23 osób**, w tem **2 kobiety.** Przynależność partyjna delegatów jest następująca: 4 komunistów, 1 niezależny socjaldemokrata, 9 niemieckich socjaldemokratów, 6 czeskich socjaldemokratów, 2 czeskich narodowych socjalistów i 1 bezpartyjny. Przewodniczącym delegacji jest socjaldemokrata **Kmentczeski**, sekretarzem komunista **Kolski.** Po przyjeździe delegacji **na placu miejskim odbył się wiec**, na którym gości witali przedstawiciele mińskiej rady miejskiej.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 19. 10. 1925

Dr. JÓZEF PIOTROWSKI 3

Restauracja katedry łacińskiej i kaplicy Boimów.

III.

Wątpliwe jest, **czy w którymkolwiek grobowcu odnajdą się jakiekolwiek cenniejsze przedmioty** zabytkowe, albowiem, jak wiadomo, austrjacy splondrowali podziemia wszystkich kościołów lwowskich w r, 1830 i zabrali rzeczy wartościowe.

Oba odkryte, boczne portale gotyckie bynajmniej nie są jedynemi śladami stylu gotyckiego katedry, ani też jedynemi wejściami dawnemi. Trójdzielna, halowa nawa katedry, do dziś nie jest ukończona; miała być znacznie dłuższa.

Przez długie lata wiodła **Kapituła łac. w XV. w. spór z sąsiadującymi rzeźnikami**, celem usunięcia ustawionych wzdłuż Pełtwi jatek i umożliwienia rozszerzenia placu budowy. Kiedy ostatecznie Kapituła spór **przegrała**, zamknięto zbyt krótkie nawy, zachodnią ścianą poprzeczną i umieszczono w niej do dziś istniejący duży, gotycki, główny portal wchodowy, zamurowując równocześnie oba wejścia boczne, zajmujące dwa przęsła środkowe, albowiem dalsze ich pozostawienie uniemożliwiłoby ustawienie dwóch ołtarzy bocznych, wzgl. wykorzystanie dwóch kaplic.

Gotyckie obramienia kamienne obu portali są identyczne. Na obramieniu portalu północnego, poza grobowcem, odkryto resztki namalowanego czarną farbą na pobiale wapiennym, ornamentu w kształcie odwróconych ku sobie dnami stylizowanych kielichów kwiatowych. Nie tylko **odkrycie ornamentu**, jak stwierdziłem na trzecim, czy czwartym pobiale od lica obramienia, lecz przedewszystkiem jego forma wskazywała, że **może on pochodzić** z w. XVI. jak błędnie ogłoszono, lecz **z drugiej połowy wieku XVII. i pierwszej XVIII.** W tym czasie był on powszechnie używany przez kamieniarzy lwowskich i prowincjonalnych. Powtarza się wielokrotnie na tut. nagrobnych płytach ormiańskich, (1662, 1691, 1720 i t. d.), oraz na wielu cmentarzach żydowskich z w. XVII/XVIII.

Celem zupełnego odsłonięcia i udostępnienia odkrytego portalu północnego, **zamierza prof. Obmiński przenieść ustawiony przed nim grobowiec,** z 2-giej poł. w. XVIII., tzw. „Grób Zbawiciela", przed ścianę kaplicy Jakóba Strzemię, zwróconą ku cmentarzowi i ku kaplicy Boimów.

Na skutek licznych pism i próśb wystosowanych do Magistratu i do Kapituły, **będzie wreszcie zamknięty wąziutki przejazd między katedrą, a kaplicą Boimów.** Prof. Obmiński projektuje bardzo korzystne zmiany całego placyku na estetyczny wirydarzyk, którego ozdobą będzie również przeniesiony tu wspomniany nagrobek, usunięte stąd kamienne **figury świętych, będą natomiast ustawione po obu bokach** przy półn. portalu gotyckim. Przejście między katedrą a kaplicą Boimów, będzie zamknięte odpowiednio zaprojektowaną „oryginalną kratą żelazną". **Lwów pozyska nowy, zabytkowy zaułek,** wzgl placyk pełen stylowości i nastoju.

Ze względu na bardzo chwalebne postanowienie Kapituły, o co również wielokrotnie zabiegałem, uwolnienia wreszcie czcigodnej, nadzwyczaj wartościowej kaplicy Boimów od pełnienia funkcji domu przedpogrzebowego, **zachodziłaby ewent. potrzeba dobudowania do katedry kaplicy przedpogrzebowej.** Prof. Obmiński, proponowałby jej umieszczenie przed odkrytym portalem południowym, przez odpowiednie zamknięcie ścianą, zakamarku między wystającemi kaplicami dawnemi. Zarówno ze stanowiska konserwatorskiego, estetycznego i kulturalnego, jakoteż higjenicznego, byłoby to bardzo niepożądane, choćby przez wzgląd na przeciwległe dwie bramy do domów mieszkalnych i na ich mieszkańców, tudzież na pewne oszpecenie sędziwej katedry gotyckiej, Zamiar ten będzie niewątpliwie zaniechany. Przed oboma odkrytemi portalami, będą ustawione małe ołtarzyki, zaś na ścianach (zamurowaniach) będą wykonane odpowiednie ozdoby, oryginalne krzyżyki, obrazy malowane na miedzi lub t. p.

Zdjęty swego czasu z hełmu wieży katedr. ogromny, wspaniały, kamienny **wazon rokokowy niszczeje** wśród rupiecia, w zaśmieconym **zakamarku podwórza magistrackiego.** Inne wazony były tak rozkruszone, że wogóle nie dały się złożyć, wszyskie zastąpiono na hełmie identycznemi a znacznie lżejszemi wazonami z blachy miedzianej. (Dok. nast.)

Emil Lederer

Prezes Rady Zawiadowczej Pierwszego Małopolskiego Towarzystwa Akcyjnego przemysłu Spirytusowego, Chemicznego i Likierowego we Lwowie

zmarł dnia 15. października 1925.

W Zmarłym tracimy zwierzchnika o niezwykle wysokim poczuciu sprawiedliwości. Dbały zawsze o potrzeby swych współpracowników był zawsze najlepszym ich orędownikiem. Imię Jego zachowamy zawsze w wdzięcznej pamięci.

446 **Urzędnicy.**

Słynny chemik umiera wskutek zatrucia.

Londyn, w październiku.

Harold Maxwell Lefroy, **profesor chemji w najwyższej szkole technologicznej w Londynie, padł ofiarą badań naukowych.**

Znaleziono go w laboratorjum w stanie nieprzytomnym i odwieziono do szpitala.

Uczony zatruł się gazem, nad którego wynalazkiem pracował. Ratunek jest bardzo utrudniony, gdyż chory nie odzyskał przytomności, a preparat, którym się zatruł, jest chemikom dotychczas nie znany. Niewiadomo zatem, jak można mu przeciwdziałać. Lefroy nie zwierzył się nikomu ze swego wynalazku, a poszukiwania w jego papierach nie dały żadnego rezultatu.

Umierający chemik **jest wynalazcą szeregu gazów trujących dla celów wojennych.** Klosz szklany, w którym gaz się znajdował, był nieszczelnie zamknięty i gaz rozszedł się po pokoju. Trucizna **oddziałała** fatalnie tylko na uczonego, który znajdował się w pokoju — natomiast nie zabiła ani jednej muchy.

Z Filatelistyki.

Po wystawach — zjazdy filatelistyczne.

Lwów, 18 października.

W Polsce jest bardzo wielu poważnych filatelistów, których zbiory w niczem **nie ustępują zbiorom zagranicznych** amatorów, którzy na tegorocznych wystawach w Paryżu, Hamburgu, Kolonji, Monachjum i t. d. otrzymali **piękne nagrody.** Nie słyszeliśmy jednak, aby **który z polskich filatelistów** obesłał którąkolwiek z tegorocznych wystaw. Nawet w tak małej mieścinie, jak Jindrichuv Hradec na Czesko - Morawskiem Pogórzu została urządzona wystawa przez **ośmnastu członków** filatelistycznego towarzystwa, która przyniosła wystawcom **kilka złotych medali,** po dziesięć srebrnych i z bronzu, **kilkanaście złotych dukatów czeskich** i wiele albumów z czeskosłowackimi znaczkami, które jako nagrody przeznaczono wyłącznie dla **młodocianych wystawców** przywiózł ze sobą delegat czeskosłowackiego ministerstwa poczt i telegrafów z Pragi. Ministerstwo to bowiem zajęło bardzo zresztą trafne stanowisko, skoro **uznało,** że szerzenie zajęcia się wśród młodzieży filatelistyką, jest **najłatwiejszą nauką geografji i historji krajów świata całego.** Tę też nieposplitą zaletę każdej wystawy podnoszą rozmaite komitety przy każdorazowej uroczystości otwarcia i zamknięcia wystawy.

Po sezonie letnim, z którym zakończył się szereg wystaw odbyły się **poważne zjazdy filatelistyczne:** w Wiedniu i w Pradze. O nich w następnym artykule.

Sytuacja w cukrownictwie.

Prezes związku cukrowników p. Jan Zagleniczny, b. minister, w wywiadzie z redaktorem warszawskiego „Kurjera Polskiego" udzielił mu następujących informacji:

„Sytuacja w cnkrownictwie jest zła; w jakiejż gałęzi przemysłu jest ona dzisiaj dobra? Przedewszystkiem daje się odczuwać dotkliwie brak kapitału obrotowego i brak kredytu. Kapitał z okresu inflacji bądź przepadł, bądź pochłonęły go inwzstycje. Zobowiązania zagraniczne cukrownictwa polskiego są wysokie, pokryć je można tylko in natura. Stąd wywóz cukru zagranicę stał się koniecznością. Konieczność ta nie opłaca się, kosztuje bardzo drogo, ale bądź co bądź jest **jedynym** środkiem pokrycia zobowiązań zagranicznych, temsamem uzyskania dalszych możliwości kredytowych.

Koszt produkcji naszego cukru nie wytrzymuje porównania z kosztem tej produkcji zagranicą. Cukier polski jest b. drogi, wywieziony zagranicę musi być sprzedawany z olbrzymią stratą.

Głównym rynkiem zbytu są kraje bałtyckie i Anglja. Regulatorem na rynku światowym jest cukier kubański (z wyspy Kuba), z powodu ogromnej produkcji i taniości. Ostatnia produkcja roczna Kuby wynosi 5,100.000 tonn; ogólna produkcja światowa 23,000.000 tonn. Produkcja cukru jest nadmierna, co nie wpływa oczywiście pomyślnie na przemysł cukrowniczy. Producenci sprzedają towar niżej kosztów produkcji, a przoduje w tem Kuba. Wpływa to na warunki polskiego eksportu fatalnie.

Polska produkcja cukru z ostatniej kampanji wynosi około 450.000 ton. Kraj zużywa z tego 24.500 wagonów reszta idzie na eksport. Cukier eksportowany sprzedaje się dziś po 29 zł. za 100 kg. loco fabryka, podczas gdy w kraju cena jego wynosi obecnie 75 zł. za 100 kg. Sytuacja stale się pogarsza. O ile przed 2 i pół laty sprzedawano tonę po 34 szyl., obecnie zyskuje się za nią tylko 13 szylingów i 3 pensy.

A więc przyczyna zwyżki ceny cukru w kraju? Fatalna sytuacja cukrownictwa polskiego i chęć podtrzymania jego egzystencji."

Prezes Zagleniczny podkreśla z naciskiem i prosi o wyraźne zaznaczenie tego, że niema mowy o zyskach z podwyżki płynących, a tylko chęć częściowego pokrycia strat cukrownictwa. Ustalane w ciągu lat ostatnich przez ministerstwo skarbu ceny cukru, obowiązujące w kraju, obliczane były bez należytego uwzględnienia strat cukrownictwa ponoszonych na eksporcie.

— Jak się obecnie odnoszą miarodajne władze do przedstawień i kalkulacji, złożonych im przez cukrowników, w związku z ostntnią podwyżką cukru?

— Mam wrażenie mówił p. Zagleniczny, że nasze uzasadnienia spotykają się z należytem zrozumieniem władz.

— Czy zanosi się istotnie na nową podwyżkę?

— Nowe podwyżka jest koniecznością.

— Jakiej podwyżki można się podziewać?

— Napewno nie mniejszej od ostatniej. Jest ona koniecznością — zapewniał jeszcze raz prezes Zagleniczny.

———xo ox———

Kącik dla Pań.

Nieco o bieliźnie.

Lwów, 18 października.

Gdyby tak naszym babkom dane było rzucić okiem na dzisiejszą bieliznę ich wnuczek, zdziwiłyby się niezmiernie i kreciłyby z niedowierzania swemi siwemi, w koronkowe czepce strojnemi, głowami. Po pierwsze, nie wierzyłyby, czy to możliwe, że **dzisiejsze panny z wcale szanujących się domów dostają do wyprawy coś około tuzina „wszystkiego razem",** po drugie nie uznawałyby tego za bieliznę, a co najważniejsze, powątpiewałyby mocno o stateczności dzisiejszego pokolenia.

Trudno bo naprawdę nazywać bieliznę **owe liljowe, łososiowe czy cytrynowe, bardzo krótkie i wąskie koszulki** i kombineski, jedwabne, z Crêpy chińskiej, Georgety czy fularu, a jednak **wszechwładna Moda** dyktuje ją, jako niezbędne dessous współczesnej sukni.

W czasach **dyliżansu była szczytem wykwintu bielizna z lnianego płótna,** biała i „solidna"; w ilości kilkunastu tuzinów, **obliczano jej trwanie na całe prawie życie.** Nierzadko doskonale przechowane **sztuki przechodziły jeszcze do wyprawy córki.** Nieskomplikowana, służyła jako dessous sukniom — arcydziełom, złożonych z falban, marszczeń i buf, umieszczanych **na fiszbinowych krynolinach.**

Dziś, **w czasach samolotów i radja** służy wyrafinowanie strojna i kosztowna bielizna, jako **tło dla prostej, chłopięcej sukienki,** którą nosi wytrenowana w sportach kobieta smukła i gibka, jak łodyga kwiatu, a nad nietrwałością jej bielizny nikt się nie zastanawia.

Zbytkowna, **jedwabna bielizna, dostępna** jest z powodu swej ceny **tylko dla wybranych,** jakkolwiek wtajemniczone twierdzą, że praniem i prasowaniem własnorecznem **oszczędza się wynagrodzenie dla praczki,** koniecznej do białej bielizny i że to na dłuższą metę „na jedno wychodzi".

Osoby o skromniejszych finansach zadowalają się dziś bielizną batystową lub opalową, elegancja polega również **na wyrafinowanym kroju i starannem wykończeniu,** którego najważniejszą częścią jest zawsze **ręczny haft i ażurowanie.**

Bielizna pościelowa i stołowa nie ulega tak łatwo kaprysom Mody i do najwykwintniejszej będzie zawsze należała biała, lniana, ręcznym haftem czy mereżkowaniem ozdabiana.

W ostatnich czasach próbują wielkie firmy jako nowość wprowadzić **bieliznę stołową z lnianego płótna w pastelowych tonach.** Obrusy takie i serwetki zdobi wyłącznie ręczna robota, mereżki i kolorowy haft.

Np. zielone płótno, haftowane na niem rzucane polne kwiaty, różowe płótno, brzeg obszyty białym, różowo przewlekanym tiulem.

Widuje się też garnitury o dzierganych nacięciach, przez które przeciąga się wstążkę jedwabną odmiennego koloru i **wiąże się po rogach w sute kokardy.**

Taka strojna i barwna bielizna stołowa jest wprawdzie ładna i efektowna, ale opatrzeć się może w krótkim czasie i z powodu swej pewnej ekscentryczności **nie łatwo się rozpowszechni.**

Na zakończenie jeszcze nadmienię, że **znaki na bieliźnie bywają małe,** najwyżej mierne i że o ich elegancji i wykwincie stanowi **starannny czytelny rysunek** i pierwszorzędne wykonanie. **Emge.**

Błędy językowe.

— Pani pewnie potrzebuje służącą. Dam pani bardzo dobrą, a co do płacy, to zależy.

— Nie, sługi nie potrzebuję, mam tylko dochodzącą zamiatającą i myjącą naczynie.

— **A wiele pani płaci?**

— Płacę niewiele; a ile płacę to do rzeczy nie należy i tylko odemnie zależy.

Oto szereg błędów w jednej krótkiej rozmowie. Poprawnie mówi się: potrzebować **czegoś,** a nie **coś;** mamy w języku polskim **wyraz: sługa,** a nie **służąca.** Błędnie mówimy: **wiele,** zamiast ile, bo „wiele" znaczy **dużo.** Mówiąc: **„to zależy",** powinniśmy dodawać, **od czego** zależy.

A—s.

SPRAWY SZKOLNE i NAUCZYCIELSKIE

Na marginesie reform szkolnych.

Lwów, 19 października.

Wyśnięta przez min. **Stan. Grabskiego sprawa gruntownego przekształcenia naszych typów szkolnych** wywołała w sferach obywatelskich i pedagogicznych **silny oddźwięk.**

Opinja podzieliła się na **dwa obozy. Jeden jest pełen zachwytu dla projektów obecnego ministra, drugi natomiast zapatruje się nader pessymistycznie,** wychodząc z założenia, że nie wszystko, co dziś wychodzi z Warszawy jest zbawienne.

Lecz w tym wypadku **ani optymizm ani pessymizm nie przyniesie korzyści.** Potrzebną jest raczej **rzeczowa krytyka i jak najbardziej skropulatne przemyślenie problemu.** Min. Grabski w wywiadzie wyłuszczył **zasady i cele,** zapowiedzianej przez siebie reformy. Powiedział on: celem jest **zmiana typu duchowego naszej inteligencji i związanie jej bliżej węzłami współżycia gospodarczego i towarzyskiego z resztą społeczeństwa.** Min. Grabski jest **przeciwnikiem kształcenia czysto teoretycznego,** pragnąłby nowej szkole nadać **piętno realistyczne.**

Przy nowej reformie gotujemy się do skoku w stronę problemów **ekonomicznych,** a zatem do przejścia z jednej krańcowości **teoretycznej w drugą: praktyczną.** Tymczasem naszemu wychowaniu i wykształceniu potrzebna jest owa **aurea mediocritas,** któraby **tak rozwinęła teorję,** by mogła **zapłodnić i wypełnić treść rzeczywistości** a rzeczywistość ująć tak, aby w pogoni za praktycznemi celami życia **nie zapomniała o potrzebie wiecznie rodzącej twórczości.**

Aby ten cel osiągnąć, nie wystarczą **okrawki obcych wzorów** urzędowo wszczepione na grunt polski. Trzeba najpierw przeprowadzić **dokładną analizę psychy polskiej, zbadać jej genezę, ustalić przekrój poprzeczny i uwzględnić te dyspozycje, które specjalnie posiadamy jako zadatek i podstawę rozwoju na przyszłość.**

Taką analizę starają się już niektórzy pedagogowie przeprowadzić.

W ogłoszonej niedawno pracy pt.: „Szkic przebudowy szkolnictwa niższego i średniego w Polsce" p. Stan. **Hagemeier** postawił następującą djagnozę współczesnej duszy polskiej.

Cechą współczesnej polskiej rzeczywistości jest jej płynność, brak fundamentów i zasad. Trudność opanowania jej polega na **zbyt dobrem sercu, braku zapału do pracy, braku posłuchu dla specjalistów i usuwanie się od kontroli.** Jesteśmy narodem, który **może promieniować tylko na wschód,** a jednak udział w życiu wschodu był i jest minimalny.

Frazes „zachodni" zaciemnia nam często pogląd na świat. Nie możemy np. **w oszczędności naśladować Niemców,** gdyż jej **prozaiczność** jest dla duszy polskiej niestrawną. Nie możemy również zachwycać się **kulturą Rzymian,** gdyż **ich formalistyka i zimna praktyczność** dusi naturalny **polot duszy słowiańskiej i nie daje mu tyle zapału, swobody i bystrości w ujęciu, ile daje kultura helleńska.**

Tego rodzaju analiza winna być rozszerzona i **pogłębiona.** Reforma **nie może uwzględniać jedynie potrzeby jednej chwili,** lecz musi założyć **fundamenty pod budowę,** która mając życiodajne **korzenie w głębi duszy polskiej** równocześnie zdaje sobie sprawę **z ideału, jaki** stoi przed narodem.

Nowe pokolenie musi nie tylko lepiej orjentować się w rzeczywistości ale także i rozwinąć w sobie te wszystkie moce wewnętrzne, które pozwolą mu pozostać twórczym przy każdej zmianie rzeczywistości. A do tego jest potrzebna także i czysta teorja, teorja nie zapożyczona z wzorów zachodnich **lecz wyrastająca z naszych naturalnych dyspozycji.**

J. K.

——x ox——

Zapiski.

Witold Friemann. Pieśń Związkowa, Lwów, 1925. Nakładem Związku Pol. Nauczycielstwa szkół powszechnych.

Do pięknych słów Mieczysława Opałka utworzył muzykę znany kompozytor Witold Friemann, a **pieśń śpiewana już dziś podczas uroczystości, stała się hymnem nauczycielskim** i za taki uznał ją Zarząd Główny Związku P. N. S. P. Muzyczna interpretacje tekstu cechuje szlachetna metodyka, wykwintna harmonizacja i siła, wzywająca do czynu, z którego wyróść ma „cześć i moc Rzeczypospolitej". Bardzo staranne pod względem typograficznym wydawnictwo, obejmuje „Pieśń Związkowa" w układzie na głos solowy z towarzyszeniem fortepianu, na chór męski i wreszcie mieszany z towarzyszeniem fortepianu lub a capella. **Cena egzemplarza 2 zł.** Do nabycia w Ognisku nauczycielskim, Lwów, gmach Skarbka.

VII. ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU P. N. S. P.

odbędzie się tego roku w dniach 1, 2 i 3 listopada w Krakowie i Zakopanem. Punktem kulminacyjnym Zjazdu, który zapowiada się bardzo licznie, będzie **otwarcie wspaniałego sanatorjum** na Gubałówce w Zakopanem, wybudowanego zbiorowym wysiłkiem i wyłącznym kosztem nauczycielstwa, zrzeszonego w potężnej armji Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

Książka o wychowaniu.

Antoni Danysz „O wychowaniu". Wydanie drugie. Lwów-Warszawa 1925. Książnica-Atlas.

Lwów, 19 października.

Gdy p. **Antoni Danysz** był jeszcze dyrektorem 6 gimnazjum we Lwowie i wychowywał młode generacje adeptów sztuki pedagogicznej, **dawał młodym ludziom do rąk Leuchtenbergera** „Vademecum für junge Lehrer".

Dzisiejsi jego następcy **nie potrzebują już uciekać się do obcych książek,** bo im Danysz dał do rąk wielokrotnie lepszą. Jest to tylko nominalnie drugie wydanie, w rzeczywistości zaś **nowa książka jest znacznie od tamtej większa, głębsza dojrzalsza.** Znakomity wychowawca, mądry i nawskróś dobry człowiek przelewa za pomocą tej książki całe bogactwo swego umysłu i serca na młódź nauczycielską, która oby jak najobficiej z tego źródła czerpała!

Danysz wyszedł ze szkół niemieckich, pochodzi bowiem z Wielkopolski. Wychował się na Herbarcie i jemu się nie sprzeniewierzył. **Nie tai tego,** mimo, że Herbart jest dziś prawie na indeksie. Przeciwnie, broni Herbarta, dowodzi, że tylko opaczne interpretacje i austrjacka praktyka szkolna **zohydziły Herbarta w oczach nowej generacji.** I zaiste, w interpretacji Danysza, musimy cześć oddać wielkiemu pedagogowi niemieckiemu.

Książka jest wcale obszerną (338 str.), zawiera bowiem obok teoryj, czasem najzupełniej nowoczesnych, **mnóstwo przykładów,** w które obfituje pamięć tak wytrawnego praktyka. Ile tam jest ciekawych faktów, dziwacznych figur belferskich, dyskretnego humoru! Ale zawsze **nad wszystkiem góruje miłość, — miłość do dziecka, do ucznia,** do młodego nauczyciela. **Bo bez miłości nie ma wychowania.**

Nawet w stosowaniu kar zasada ta dominuje; autor nie uważa **kary cielesnej** za bezwzględnie złą, radzi jednak stosować ją tylko w wypadkach ostatecznych. Wskazuje przy tem na zasadniczą różnicę w opinji ogólnej dwóch narodów: **Niemiec uważa policzek, wymierzony uczniowi, za lekką karę,** nie **naruszającą zupełnie ambicji dziecka, Polak zaś, nawet najmłodszy, burzy się żywiołowo,** gdy go ktoś uderzy w twarz. Za to łatwiej można działać na jego ambicję.

Nie sposób w krótkiej notatce wyczerpać choćby pobieżnie bogatej treści tej znakomitej książki. Trzeba ją czytać, dokładnie i w skupieniu. Stary nauczyciel znajdzie tam niejedno ziarno złote, młody całą kopalnię. **Książki tej nie powinno zabraknąć w żadnej bibliotece szkolnej,** a nawet prywatnej nauczycielskiej.

Dr. K. Zagajewski.

——xoox——

Z życia nauczycielstwa w Rzeszowie.

Rzeszów, w październiku.

Korzystając z łaskawego zaproszenia Szan. Redakcji do zasilania szpalt „Kurjera Lwowskiego" wiadomościami z zakresu życia i spraw zawodowych nauczycielstwa szkół powszechnych, pozwalam sobie przesłać **wiązankę uwag o stosunkach nauczycielskich w Rzeszowie.**

Nauczycielstwo „ludowe" rzeszowskiego powiatu należy —z małemi wyjątkami — do „Ogniska" Pol. Związku Naucz. Szkół Pow. Poza „Ogniskiem" stoi tylko sklerykalizowana garstka bigotów i dewotki.

„Ognisko" rzeszowskie (okręg) **liczy z górą 400 członków i wykazuje** w każdym niemal kierunku społeczno-zawodowego życia **ruchliwość organizacyjną.** Szczególnie oddział „Ogniska" w Rzeszowie pracuje pod energicznym prezesem, **p. Kolanką, z pełnem zrozumieniem zadań organizacji zawodowej.** Rokrocznie urządza fachowe kursy dla członków, **bierze udział w szerzeniu oświaty pozaszkolnej,** odbywa zgromadzenia, przygotowuje odczyty, zabawy koleżeńskie itd.

Praca wszakże „Ogniska" natrafia na różnorakie trudności, nie mówiąc o braku własnego lokalu, co od szeregu lat daje się „Ognisku" we znaki.

Nienajlepiej w szczególności **kształtują się wzajemne stosunki „Ogniska" i miejscowych władz szkolnych.** Nie znaczy to, by między obu stronami istniały nieporozumienia, lecz **brak pożądanego współoddziaływania,** panuje obopólna obojętność.

Naczelny inspektor szkolny, p. **Rab,** człowiek niezdecydowany, ulega postronnym wpływom endeckim i stroni on od „Ogniska", dla oka markując „życzliwość".

Przejdźmy do **Rady szkolnej powiatowej. Jest to właściwie ciało bez duszy,** chyba, że duszę jego stanowi rzeszowski proboszcz i dziekan. ks. Tokarski, który „wydobywa" uchwały na posiedzeniach Rady według własnego „widzimisię", opanowawszy całkowicie adorujących go członków, a także przewodniczącego,

Naturalnie w podobnych warunkach **trudno liczyć na bezstronność czynników szkolnych.** Przeciwnie, nierzadko ma się do czynienia z wypadkami jaskrawej prowokacji. Kto jednak umie chodzić koło interesu, tj. potrafi **zdobyć względy** „Ziemi Rzeszowskiej" i ks. Tokarskiego, ten wygrał. Obywatelski czynnik nauczycielski w postaci dwu delegatów do Rady szk. pow. nie wiele może pomóc w takich warunkach.

Oto na razie **szkic stosunków** nauczycielskich w rzeszowskim powiecie.

Obserwator.

——oo——

DZIAŁ GRAFOLOGA.

Lwów, 18 października.

Nasz grafolog zamieszczać będzie w każdym niedzielnym numerze „Kurjera Lwowskiego“ **oceny charakteru na podstawie przesłanych mu próbek pisma.**

Chcąc otrzymać ocenę, należy dopełnić następujących warunków:

1) Przesłać do Redakcji „Kurjera Lwowskiego“ (**„dla Grafologa“**) — próbkę pisma jak najobszerniejszą, pisaną na papierze nieliniowanym, **atramentem**, niewymuszenie (najlepiej jakiś długi list, pisany już poprzednio do znajomych lub krewnych, albo jakieś zapiski. Gorzej nadają się do oceny odpisy, zupełnie zaś nie nadają się korespondentki, wizytówki, pismo kaligrafowane i t. p.).

2) Wyciąć z „Kurjera Lwowskiego“ i **nakleić wewnątrz listu nagłówek: „Odpowiedzi Grafologa“.**

3) Próbkę pisma zaopatrzyć w **podpis względnie pseudonim, pod którym ma się pojawić ocena.**

4) Dołączyć do listu zł. 1 (jeden) za każdą ocenę.

Emil Lederer

Prezes Rady Nadzorczej Pierwszego Małopolskiego Towarzystwa Akcyjnego Przemysłu Spirytusowego, Chemicznego i Likierowego we Lwowie

zmarł, dnia 15. października 1925.

Zmarły stojąc od lat dziesiątek na czele naszego towarzystwa niestrudzoną pracą przyczynił się do rozwoju naszego przedsiębiorstwa podnosząc je na tą wyżynę na której obecnie się znajduje.

445 **Rada Nadzorcza.**

ODPOWIEDZI GRAFOLOGA.

Rekapitulacja. Umysł ruchliwy, wiele rozmachu życiowego, żywy temperament, usposobienie wesołe. Wiele subtelności, delikatności, dowcipu. Mało serca. Skrytość. Wyrobiony smak estetyczny. Zamiłowanie porządku. Sporo dumy, a nawet zarozumiałości. Chęć rozkazywania. Upór, stanowczość. Trochę lekkomyślności. Typ urzędnika, nie przejmującego się zbytnio swojemi obowiązkami, lecz mimo to ogólnie cenionego czy lubianego dla swoich zalet towarzyskich.

Rezeda. Nie zaszkodziłoby więcej zmysłu porządku. Chęć dyrygowania drugimi. Egoizm. Zupełny prawie brak harmonji, samodyscypliny. Brak poczucia estetyki. Skrytość, dyskrecja, wierność. Silna wrażliwość, zwłaszcza na punkcie zmysłów. Wrodzone zdolności, jednakże mało eksploatowane. Usposobienie zmienne.

Solvejg. Próbka pisma za szczupła. Egoistka, zamknięta w sobie, słaba wola. W ruchach i poczynaniach powolna, mimo szybkiej stosunkowo decyzji. Pomysłowości wiele. Woli rozkazywać, niż słuchać. Lubi czasami skłamać.

Savéanne — Podkamień. Za mało pisma. Żywy, niespokojny umysł. Gwałtowność, szybko ustępująca wrodzonej dobroci. Dużo inicjatywy. Ogromna pojętność, łatwość w przyswajaniu sobie obcych pomysłów. Szczerość. Zmysłowość. Pewność siebie, duma.

Myszka K. Proszę przysłać 1 zł., a odpowiedź będzie zamieszczona w następnych odpowiedziach.

Dr. O.

Kurjer literacki.

42-gi numer „Bluszczu“ zawiera artykuły C. W. „Cenna inicjatywa“. M. Kuncewiczowa zabiera głos w polemice o typ kobiety nowoczesnej. M. Groszek-Korycka w „Świecie Kobiecym“ wypowiada wiele trafnych uwag o psychice niewieściej. W szkicu historyczno-literackim R. Blütha pt. „Kartka z dziejów katolicyzmu w Rosji“. Ilustrowany dział praktyczny przynosi najnowsze modele toalet jesiennych.

Na wystawę międzynarodową w Filadelfji wyśle Polska oprócz innych przedmiotów, 50 obrazów najznakomitszych polskich malarzy. Dzieła te będą umieszczone w osobnej sali w polskim pawilonie.

Dwa tysiące książek chińskich od II. do XIX. w. znalazł prof. Kozłow w Khara Khoto w Mongolji. W Moskwie urządzono wystawę tych książek.

——oo——

Ustąpienie Komisarza m. Tarnopola dr. Lenkiewicza.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol w październ.

(f) Ustąpienie komisarza miasta dr. Lenkiewicza w najbliższych dniach **nie da się zapobiec, mimo** iż wszyscy w mieście, **przyjaciele i wrogowie jego ogólnie uznają**, że nikt go z równym pożytkiem dla miasta nie zastąpi. O nieprzeciętnej energji, sprężystości i zdolności orjentacyjnej w pięciu latach swej gospodarki **odnowił zniszczone wojną miasto** i postawił je prawie na przedwojennej stopie rozwoju. Był jednak skałką w oku kilku malkontentów **i miejscowej endecji**, która swoimi wpływami kilka razy — dotychczas bezskutecznie — podminowywała jego stanowisko. Wreszcie udało się jej dla swoich celów pozyskać min.ośw. dr. Stan. **Grabskiego**, który powołując się na stare ustawy austrjackie wezwał komis. dr. Lenkiewicza, aby bądź zrezygnował **z kierownictwa zarządu miasta**, bądź **z dyrektury gimnazjum II-go** jakkolwiek zakład mimo piastowania równoczesnego obu godności, potrafił prowadzić **wzorowo i bez zarzutów**. Wobec takowej alternatywy już przed dwoma miesiącami zgłosił dr. Lenkiewicz **rezygnację z komisarjatu miasta**, która mimo wielostronnych protestów ze strony tut. obywatelstwa **w najbliższych dniach ma być przyjęta ku ogólnemu żalowi.**

Ze względu na partyjne kolizje interesów ma być mianowanym następcą jego **wojewoda tarnop. Jaworczykowski**, a zdaje się, że uda się spowodować p. dr. Lenkiewicza aby **zatrzymał w magistracie godność asesora**, aby w ten sposób zachować choćby po części wybitną tę siłę dla miasta.

Sądzimy jednak, że byłoby bardzo wskazane, aby minister oświaty cofnął swoje wezwanie kolidujące z demokratycznym duchem czasu.

Ze świata.

+ **Równouprawnienie kobiet argentyńskich.** Na mocy uchwały, zatwierdzonej przez senat w Argentynie, kobiety argentyńskie otrzymały prawa na równi z mężczyznami.

+ **Silna burza śnieżna szalała nad** Szwecją. Poczyniła ona znaczne szkody. Skutkiem zamieci śnieżnej **przerwany** był przez kilka godzin **ruch na kolejach** żelaznych i tramwajach, oraz komunikacja telefoniczna z Finlandją.

KURJER SZACHOWY

pod redakcją K. F.

Ciekawe pozycje matowe.

W wolnej partji rozegranej ostatnio między wybitnymi lwowskimi amatorami, Liebmanem i drem Romanem, wyłoniła się następująca sytuacja:

Białe: K g 1, H c 6, W d 7 i e 7, G d 4, pionki a 2, g 2, h 2.

Czarne: K g 8, H c 8, W d 2 i f 8, pionki a 7, c 7, f 7, g 7, h 7.

Białe grały H c 6 — e 6 (!) i po odpowiedzi czarnych H c 8 — b 7 (z groźba mata na b 1 lub g 2) zapowiedziały wygraną w czteru posunięciach.

* * *

W następującej pozycji zapowiedziały białe (Funkenstein) wygraną w 4 posunięciach:

Białe. K g 1, H b 4, W a 1, i e 1, S e 4, G e 3, pionki a 2, b 2, f 2 g 2, h 2.

Czarne: K g 8, H c 7, W a 8 i f 8, S a 6, G c 8, pionki a 7, b 7, f 7, g 7, h 7.

* * *

Ze zbioru krótkich partji (Schnell-Matt) Claudiusa Hüthera, Monachium 1913, notujemy następującą sytuację, w której grający białemi H. L. James zapowiedział mata w 6 posunięciach:

Białe: K g 1, H c 2, W c 1 i d 1, S f 4 i e 5, G f 5, pionki a 2, b 2, e 3, f 2, g 2, h 2.

Czarne: K g 8, H d 8, W f 8 i c 8, S d 7, G e 7 i b 7, pionki a 5, b 6, d 5, d 4, f 7, g 7, h 6.

NOTATKI I ODPOWIEDZI

Turniej o mistrzostwo Lwowa na rok 1925.

Z warunków tego turnieju notujemy co następuje:

Turniej urządzają **„Lwowski Klub Szachistów“** i Klub szachowy **„Hetmann“** jako reprezentanci życia szachowego we Lwowie, przy współudziale klubów szachowych **Techniki i Uniwersytetu.**

W tym celu **oba kluby zamianowały po trzech delegatów** do **Komitetu Turniejowego**, który stanowi odrębną i niezawisłą instytucję, mającą wyłączny wpływ i władzę nad wszystkiemi związanemi z urządzeniem i przeprowadzeniem turnieju sprawami.

Grający obowiązani są w czasie gry notować przebieg partji na odpowiednich drukach przez Klub dostarczonych.

Używanie zegarów szachowych jest bezwzględnie obowiązujące. Czas liczy się w ten sposób, iż na pierwsze dwie godziny przypada po 30 posunięć, na każdą następną godzinę po 15 posunięć. Przekroczenie czasu pociąga za sobą bezwzględnie utratę partji.

Każdy z zawodników ma rozegrać przynajmniej trzy partie w tygodniu.

„Kurjer Lwowski“ wyznaczył jako **nagrodę piękności** za najpiękniejszą partję w turnieju o mistrzostwo Lwowa na rok 1925 **elegancki garnitur szachowy.**

Trafne rozwiązanie zagadnień zawartych w wyżej podanych pozycjach szachowych, ogłosimy w jednym z najbliższych numerów.

Korespondencję w sprawach szachowych prosimy adresować do redakcji „Kurjera Lwowskiego“, „Dział szachowy“.

——oo——

SZARADA CZWARTA

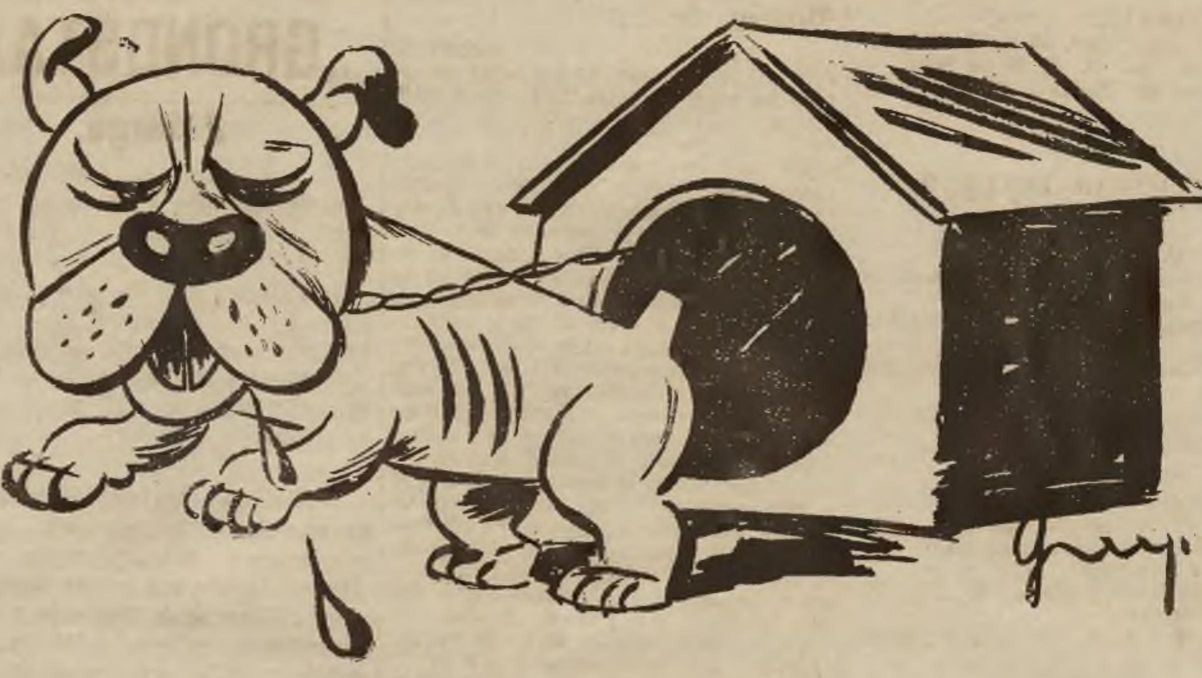
1)	A	A	A
2)	A	Ą	D
3)	D	Ę	I
4)	J	K	K
5)	K	K	L
6)	M	M	M
7)	N	O	O
8)	Ó	R	R
9)	R	R	S
10)	S	S	S
11)	T	T	T
12)	U	U	W

Z podanych liter należy utworzyć dwanaście takich słów, trzygłoskowych, by **każde czytane na wspak, miało także znaczenie.** Porządek słów dowolny.

*

Za trafne rozwiązanie powyższej szarady, wyznacza Redakcja „Kurjera Lwowskiego" **trzy nagrody tylko dla prenumeratorów „Kurj. Lwowsk."**. Warunki nadsyłania jak w poprzednich szaradach.

SATYRA POLITYCZNA.



Buldog angielski...

Przed pogrzebem Nieznanego Żołnierza.

Lwów, 18 października.

Do Sekcji Finansowej zgłaszać się można pod adresem p. dr. Boziewicza (telefon 1-29), lub p. prezydentowej Neumannowej, ul. Łyczakowska l. 3 (telefon 23-23). Sekcja przystąpiła do wydania nalepek illuminacyjnych na okna, chorągiewek dla młodzieży szkolnej, odznak papierowych i metalowych. **Sprzedaż nalepek i chorągiewek** — po cenie 10 groszy — odbywać się będzie w księgarniach, sklepach papierowych, aptekach, szkołach, kjoskach już od dnia 21 października br. Sekcja apeluje do pp. Dyrekcji Szkół, Księgarzy, Kupców, Aptekarzy, Kioskarzy, by w dniu 20 października br. w godzinach od 14-ej do 20-ej zaopatrzyli się w nalepki i chorągiewki do rozsprzedaży w biurze Straży Mogił Polskich Bohaterów, przy ul. Łyczakowskiej l. 3.

Sprzedaż odznak pamiatkowych rozpocznie się w dniu 25 października br. również w Straży Mogił Polskich Bohaterów, przy ul. Łyczakowskiej l. 3 i po ulicach miasta. — Odznaki będą papierowe i metalowe według projektu kustosza Muzeum Sobieskiego p. R. Mękickiego.

Zbiórkę po bankach i instytucjach rozpoczną uproszone Panie już w dniu 19 października br. pod kierownictwem pp. Neumannowej, Lindowej, Barwińskiej, Walickiej, Mazanowskiej... **Zbiórkę po kawiarniach i restauracjach, oraz hotelach** — ułatwi Sekcji Finansowej p. Radca Maksymowicz.

Wydawnictwa Komitetu. Celem uzyskania poważniejszych i pewnych dochodów — przystąpił Komitet do wydania szeregu wydawnictw.

Będą wydane:

Stanisława Rossowskiego: „Kuczor Nieznanego Żołnierza" — broszura 16-to stronicowa, w cenie 15 gr. za egzemplarz.

Prof. Leona Żypowskiego: „Nieznanemu Żołnierzowi" — 4 stronicowy utwór poetyczny, w cenie 5 gr. za egzemplarz.

Henryka Zbierzchowskiego: „Piosenka o Nieznanym Żołnierzu" — z nutami (w druku).

Kantata na chór męski 4-głosowy. Słowa Stanisława Rossowskiego, muzyka Mieczysława Sołtysa (w druku).

„Jednodniówka", której wydaniem kieruje subsekcja prasowa pod kierownictwem p. J. B. Chołodeckiego. Już w dniu 20 października b. r. będą mogły zaopatrzyć się szkoły i księgarnie w broszurkę pióra St. Rossowskiego, oraz utwory prof. Żypowskiego i Zbierzchowskiego — w składzie głównym wydawnictw — w gmachu Komendy Miasta (Kier. Ośw.) ul. Wałowa 16, parter, drzwi nr. 12.

DALSZE PROTESTY.

Warszawa. (Tel. wł.).

Do protestu przeciw przyjęciu do Komitetu honorowego p. Adama Zamoyskiego przyłączyli się obok Sieroszewskiego także posłowie **Poniatowski, Woźnicki, Moraczewski, Malinowski** oraz **Andrzej Strug.** Wystosowali oni prośbę do ministra Sikorskiego, aby ich wykreślił **z listy** tego komitetu, gdyż **obecność p. A. Zamoyskiego uważają za profanację całego obchodu.**

AKADEMICY PROWADZĄ DALEJ AKCJĘ.

Warszawa, 17. 10. Na odbytej wczoraj konferencji przedstawicieli Bratniej Pomocy oraz szeregu organizacji akademickich postanowiono prowadzić w dalszym ciągu akcję w kierunku **ryczałtowego znżenia opłat egzaminacyjnych.**

—oo—

SKAZANIE ZMARŁEGO BESELERA NA 15 LAT WIĘZIENIA.

Bruksela, 17. 10. (AW.) Sąd wojskowy w Antwerpji skazał nieżyjącego gen. Beselera, **b. komendanta Antwerpji za czasów okupacji niem., oraz b. gen. gubernatora w Warszawie** na 15 lat ciężkich robót za podpalenie.

—oo—

Nadużycia przy dostawach mięsa dla armji.

Poznań. (Tel. wł.).

Przed izbą karną sądu okręgowego w Poznaniu rozpoczęła się rozprawa przeciw Władysławowi i Kazimierzowi **Syllerom** z Poznania, oskarżonym o **oszustwa** systematycznie **popełniane przy dostawach mięsa dla wojska.**

Syllerowie **dostarczali** wojsku **mięso zgniłe i wybrakowane. Skarb państwa** poniósł w ten sposób olbrzymie **straty.** Do rozprawy powołano 83 świadków.

Uregulowanie spraw wschodnich!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Berlin, 17 października.

Agencja Trans Ozean donosi z Locarno, iż Niemcy uzyskały również ustępstwa **w dziedzinie żeglugi powietrznej, oraz przyrzeczenie, że ostateczne uregulowanie spraw wschodnich nastąpi w sensie przychylnym dla Niemiec.**

——xo x——

Pakt wschodni nie posiada gwarancji międzynarodowej.

Londyn, 17. 10. (PAT.). Korespondent „Tempsa" pisze z Locarno: Pakt zachodni posiada gwarancje międzynarodowe, **wschodnie ich nie posiadają.** Francja uzyskuje **prawo zbrojnej pomocy w wypadkach niesprowokowanej napaści** Niemiec. Korespondent warszawski donosi o **pesymiźmie w kołach warszawskich**, zwłaszcza **wśród prawicy.**

——xo x——

Obrady Wcika.

Moskwa, 17. 10. (AW.). W wielkiej sali koronacyjnej na Kremlu rozpoczęły się obrady Związkowego Centr. Komitetu Wykon. Podczas otwarcia obecni byli przedstawiciele ciała dyplomatycznego, zagraniczni dziennikarze oraz **trzystu członków komitetu.** Obrady otworzył **Kalinin,** wygłaszając po raz pierwszy przemówienie **z trybuny, która umieszczona została na miejscu tronu carskiego.** Na porządku dziennym jako pierwszy punkt znajduje się **ustawa o miejskich sowietach.** Ustawa przewiduje, że sowiety miejskie tworzą samodzielne korporacje, które mogą na **własną rękę prowadzić rokowania z zagranicą** o **zaciąganie pożyczek komunalnych.**

——xo x——

Zamach dynamitowy w Kłajpedzie.

Kłajpeda, 17. 10. (AW.) Budynek dziennika „Memeler Dampfboote" padł ofiarą zamachu dynamitowego. Część gmachu zniszczona. Znaleziono lont od naboju dynamitowego. **Zamach ma tło polityczne.** Nie ulega wątpliwości, że dokonali go **nacjonaliści litewscy,** którzy wobec bliskich wyborów do sejmu **chcą przeszkodzić wprowadzeniu autonomji w Kłajpedzie.** Zamach miał również na celu **przeszkodzenie agitacji wyborczej.** Zamachowcy przypuszczalnie prawdopodobnie, że doprowadzą do **proklamowania w Kłajpedzie stanu wyjątkowego** i wstrzymania wyborów do sejmu.

GŁOSY POWĄTPIEWANIA.

(Telefonem od naszego koresp.).

Paryż, 17 października.

„Echo de Paris" pisze na temat konferencji w Locarno, iż Polska nie otrzymała zupełnego zadowolenia, skoro ma być **zabezpieczona przed ewentualnymi krokami agresywnymi** ze strony Niemiec przez **traktat arbitrażowy.**

—oo—

WARTOŚĆ NOWEJ MONETY WĘGIERSKIEJ.

Budapeszt, 17. 10. (PAT.). Wczoraj Rada min., która trwała prawie całą noc zadecydowała w kwestji walutowej, że jednostką monetarną ma być **12.500 koron papierowych węgierskich,** a różnica między nową jednostką monetarną węgierską a szylingiem austrjackim wynosi równo 25%.

SAMOBÓJSTWO WŁAŚCICIELA „ŁOBZOWIANKI".

Warszawa, 17. 10. (AW.). Dnia **17** bm. odebrał sobie życie właściciel największej kawiarni warszawskiej „Łobzowianka". Czesław Twornicki. Przyczyną samobójstwa były trudności finansowe.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

= **Profesor Uniwersytetu warsz. Petrażycki wybrany został członkiem międzynarodowej Akademji Prawa Porównawczego w Pradze.** Wyróżnienie uczonego polskiego jest tem większe, że Akademja liczy tylko 30 członków.

= **Kurjer litewski zamordowany.** W odległości 140 km. od Moskwy znaleziono na torze kolejowym **trupa** litewskiego **kurjera dyplomatycznego,** który zniknął **16 bm.**

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: rzym.- kat. 20 po Z. S. Łukasza Ew., gr. - kat. N. E. 19 po Sosz. — Jutro rzym.kat. Piotra z Alk.. gr. - kat. Ftomy ap.

—o—

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Niedziela o godz. 3·30 „Romans zeszytowy", (50 prc zniżki).

Niedziela o godz. 7·30 „Codziennie o 5-tej".

Poniedziałek o godz. 7·30 „Codziennie o 5-tej".

Wtorek o godz. 7·30 „Codziennie o 5-tej".

TEATR NOWOŚCI.

Niedzrela o godz. 3·30 popoł. „Taniec o północy" po raz ostatni.

Niedziela o godz. 7·30 wiecz. „Jej Wysokość Tancerka".

Poniedziałek o godz. 7·30 „Jej Wysokość Tancerka".

Wtorek o godz. 7·30 „Jej Wysokość Tancerka".

——oo——

REPERTUAR TEATRU „SEMAFOR", UL. REJTANA 3.

1) Prolog Semafora, 2) Juana dramat w 1 akcie Kaisera, 3) Od Łowicza, pieśni Łowickie, 4) Wyrok Zeusa-Sienkiewicza, 5) Martwa natura, T. Peipera, 6) „Golono.. Strzyżono" Mickiewicza, 7) Puderniczka- Scena z rewolucji Maykowskiego, 8) Seminarzysta Mussorgskiego, 9) Człowiek maszyna Jasieńskiego, 10) Bal u Weteranów, 11) Gęsiarka, 12) Hanako oryginalna farsa japońska. Początek o godz. 19 45.

—oo—

Biuro Koncertowe M. Tuerka

We wtorek 20. października: Aleksander MOISSI. Wieczór żywego słowa. 436

——oo——

— **Teatr Wielki** daje dziś popołudniu, **po cenach do połowy zniżonych: „Romans zeszytowy".**

Dziś i jutro wieczorem w Teatrze Wielkim powtórzona będzie farsa: **„Codziennie o 5-tej..".**

— **Teatr Nowości** wystawia dziś po południu, **po cenach do połowy zniżonych**, po raz ostatni: **„Taniec o północy".**

Dziś i jutro wieczorem ukaże się w Teatrze Nowości nowość w dziale operetki: **„Jej Wysokość Tancerka".**

— **„Śpiewak własnej niedoli"** — sztuka głośnego autora rosyjskiego, Ossipa Dymowa, ukaże się po raz pierwszy w środę, dnia 21 b. m., na scenie Teatru Nowości, pod reżyserją dyr. Barwińskiego.

— **„Dziewczyna z Zachodu"**, opera Pucciniego, niegrana dotąd we Lwowie, ukaże się po raz pierwszy w piątek, dnia 23 b. m., w Teatrze Wielkim.

Mówią, że...

przy nadawaniu dekretów urzędnikom państwowym obniżono im ocenę z poprzednich lat o jeden stopień

— — — — — — — — — —

gdyby tak ta komisja jeszcze bardziej szczegółowo badała kwalifikacje niektórych urzędników warszawskich, obniżałaby tą ocenę o tyle lat ile potrzeba do cófnięcia się wstecz aż do — — zdania matury! Tyle się zawsze słyszało narzekań na „galicjaków", tak to niektóre urzędy warszawskie kłuło w oczy, że mają wieloletnie studja i fachowe przygotowanie, obsadzało się odpowiedzialne resorty ludźmi „z domowem wykształceniem", a usuwało pod lada pretekstem urzędnika z pewnymi studjami uniwersyteckiemi, że raz musiano w tę sprawę wglądnąć. Szkoda tylko, że nie mamy dokładniejszych danych o tym „egzaminie" i nie powiedziano wyraźniej bliższych szczegółów, nie oświadczono, iż do objęcia takiej a takiej posady trzeba matury i uniwersytetu. Bo znowu może „galicjok — dostał" będzie niemile widziany, a ktoś kto będzie miał protekcję... Takie ogólne stawianie kwestji, krzywdzi nasz stan urzędniczy w Małopolsce, świetnie przygotowany, wypróbowany i uczciwie pracujący za marną zapłatą. A czy ci, którzy wydawali kwalifikacje posiadają na to kwalifikacje?,,

rrr.

——oo——

— **Dziś po raz ostatni ukaże się popołudniu** o godz. 4.45 po znacznie zniżonych cenach pierwszy program Semaforu. Ostatnie przedstawienia odbędą się dziś i jutro wieczorem. Premiera nowego programu odbędzie się najprawdopodobniej w środę. Bilety w ciągu dzisiejszego dnia od godz. 11-tej do nabycia bez przerwy w kasie teatru przy ul. Rejtana 3.

— **Towarzystwo Przyj. Sztuk Pięknych** przypomina P. T. Publiczności, że ciesząca się wyjątkowem powodzeniem „Wystawa Jesienna" oraz wystawy art. mal. A. Bunscha i W. Lama trwać będą jeszcze tylko krótko. W Salonie Nieustającym wystawione są na sprzedaż na rzecz „Zagród dla inwalidów" po niskich cenach obrazy pierwszorzędnych artystów.

—o—

— **Stefan Żeromski** złożył niezwykły przykład ofiarności, przeznaczając **cały swój dochód** z premjery: „Uciekła mi przepióreczka", we Lwowie, na budowę Gimnazjum im. Komisji Edukacyjnej w Brzuchowicach. Drugi to już tak hojny datek Żeromskiego zasila fundusz wspomnianej budowy. Znakomity bowiem autor także dochód z krakowskiej premjery wspomnianej swej sztuki przekazał, jak wiadomo, Komitetowi. Ofiarnemu przewodnikowi myśli polskiej za tę hojność prawdziwie wzruszającą składa Komitet serdeczne podziękowanie.

——xo ox——

Pożar przy ul. Kętrzyńskiego.

Debiut auta straży pożarnej.

Wczoraj około godz. 13.30 wybuchł pożar w **pracowni bielizny Ewy Solder** w parterze realności przy ul. **Kętrzyńskiego l. 21.** Wskutek wadliwej budowy przewodu kominowego, rozgrzany **sufit stanął nagle w płomieniach.**

Z początku starali się **domownicy sami ugasić pożar,** jednakże napróżno.

Wezwano straż pożarną. Po kilku minutach przybyło auto straży pożarnej z całem wyekwipowaniem, pod wodzą p. **Spaczyńskiego.**

Strażacy rzucili się na ratunek zagrożonej kamienicy. **Praca jednak była bardzo uciążliwa** z powodu gorąca i ogromnej masy dymu w płonącej pracowni. Po przeszło **dwugodzinnej akcji** zdołano ostatecznie **ogień zupełnie ugasić.**

Dzięki szybkiej interwencji straży i doskonale funkcjonującym przyrządom **automobilowego trenu** nie **było większych szkód.**

Był to więc **debiut** niedawno sprowadzonego z Anglji **trenu automobilowego.**

Należy zwrócić uwagę na to, że **publiczność lwowska** nie przyzwyczajona do tego rodzaju unikatów, jak automobil straży, **nie rozumiała jego sygnału.** Wskutek tego znaczne były trudności w omijaniu upartych przechodniów.

Z targu.

Lwów, 18 października.

Ceny nabiału: 1 kg. masła 5.20 — 6 zł., 1 kg. sera 1.40 zł., 1 litr śmietany 1.50 — **2 zł.**

Jarzyny: 1 kg. buraków 20 gr., kartofli 8—12 gr., cebuli 35 — 40 gr., kapusta po 8 — 15 gr. główka.

Owoce: 1 kg. jabłek 20 — 60 gr., gruszek 40 gr. — 1 20 zł., śliwek 60 — 80 gr.

——oo——

— **Miejski zakład wodociągowy przypomina** konieczność natychmiastowego zabezpieczenia wodociągów domowych przed zamarznięciem. Obowiązek ten spoczywa na zarządcach realności. W szczególności: należy zabezpieczyć przed wpływem mrozów rurociągi i kurki wodociągowe w piwnicach. **Okna piwniczne** potrzeba pozamykać i uszczelnić, zaś nieoszklone zamurować lub odpowiednio zatkać.

——oo——

Rozporządzenie.

Ze względu na zbliżającą się zimę Magistrat miasta **Leonoburga, leżącego w północnej Azji**, wydał następujące rozporządzenie:

Do mieszkańców miasta!

Zbliżają się ślizgawice i gołoledzie — nawały śnieżne, błota i topiele.

Wzywa się wszystkich mieszkańców, aby we własnym interesie zaopatrzyli się w worki z piaskiem lub popiołem, pasy ratunkowe, szczudła i łodzie podwodne. Każdy topielec, dalej każdy, który, uchylając się od powyższego rozporządzenia, złamie głowę lub inną część ciała, będzie surowo karany.

Józef Altmann mp.

——oo——

Z kraju.

× **Liczba żydów na uniwersytetach polskich.** W Warszawie przyjęto 755 żydów na 2080 chrześcijan, w Wilnie na 557 chrześcijan — 117 żydów, w Krakowie na 2496 chrześcijan 899 żydów, a we Lwowie na 1180 chrześcijan — 408 żydów.

× **Proces Pańczyszyna Stefana** rozpisuje się przed sądem w Warszawie na 19 b. m. Oskarżony jest on **o zamach na więzienie wojskowe w Warszawie.** Powołano do rozprawy 8 świadków, między tymi rodziców Pańczyszyna.

——oo——

Napad bandycki na drodze.

Łańcut. (Tel. wł.).

Stanisław Lebedyński, urzędnik z Leżajska, w czasie jazdy rowerem drogą Gwizdów-Żołynia, został **napadnięty** przez jakiegoś osobnika, **uzbrojonego w nóż.** Bandyta **pod groźbą zabicia** przeszukał Lebedyńskiemu kieszenie, poczem, nie znalazłszy pieniędzy, **zabrał niklowy zegarek** wartości 10 zł. i zbiegł.

Posterunek policji państw. w Żołyni, prowadzący w tej sprawie dochodzenia, wpadł na trop sprawcy i **aresztował go.**

Jest nim Paweł **Śliwa**, lat 17, notowany złodziej i bandyta z Biedaczowa, który po dokonaniu szeregu kradzieży, od czerwca b. r. ukrywał się po polach i lasach, żyjąc wyłącznie z rabunku.

——oo——

Co się stało w mieście?

— **Zgon przejechanej kobiety.** Onegdaj donieśliśmy, iż **u zbiegu ulic Kleparowskiej i Janowskiej** została potrącona przez auto Marja Kotik. Wczoraj wskutek odniesionych potłuczeń Marja **Kotik zmarła w szpitalu.** Zawiadomiona o tem Ekspozytura policji śledczej **aresztowała kierowcę** owego auta Charina **Gdala** i po spisaniu protokołu odesłała go **do więzienia** przy ul. Batorego.

— **Nieletni, ale wytrawny złodziej.** Aresztowano wczoraj Jakóba Neumana, 15-letniego **dozorowego złodzieja**, zamieszkałego przy ul. Alembeków l. 1, który dopuścił się **całego szeregu** kradzieży. Neuman, chodząc o proszonym chlebie, korzystając z chwilowej nieuwagi domowników, **kradł jak kruk.** Jednocześnie aresztowano Herscha **Szuberta**, blatnika, podejrzanego o to, że nabywał rzeczy, kradzione przez Neumana.

— **Amator konfitur.** Do willi Fr. Mycielskiego, przy ulicy **Poniatowskiego l. 2**, włamali się w nocy złodzieje i skradli z werandy maszynę do szycia i 10 słoików konfitur, łącznej wartości **400 zł.**

— **Młodociany zbieg.** Wacław **Leśniewski**, 14-letni wychowanek zakładu przy ul. Złotej l. 10, zbiegł przed kilkoma dniami w niewiadomym kierunku.

— **Czyj źrebak?** Bazyli Hryćków, zamieszkały przy ul. Kulparkowskiej l. 12, przytrzymał zbłąkanego źrebaka maści czerwonej z gwiazdką na czole i przechował go u siebie aż do zgłoszenia się właściciela.

— **Uruchomienie agencji pocztowej Adamówka.** Z dniem 1 listopada br. uruchamia się w miejscowości Adamówka powiat Jarosław agencję pocztową we wszystkich działach służby pocztowo-telegraficznej.

NADESŁANE.

Humor.

HERBARIUM CATHEDRALE.

(Wyjątek z wykładów prof. Dra Hebesa Kapusty).

Twoje zadenie, Nowak, roi się od nonsensów. Zamiast konkretny piszesz kompletny. Wygląda to tak, jak gdyby ktoś alligatora pomieszał z irrigatorem.

*

Narcyz ujrzawszy swą postać w zwierciadle strumyka, tak się w sobie zakochał, że wkrótce zmienił się w kwiat tej samej nazwy.

*

Jeżeli wieloryba przetniemy dużym nożem na pół, widzimy, że zwierzę to żywi się przeważnie śledziami.

*

Pierwszy, który na drgających udach żaby stwierdził galwanizm, nazywa się zupełnie zresztą słusznie — Galwani.

Kurjer ekonomiczny.

Kartele bez przerwy podwyższają ceny produktów naftowych.

Lwów, 18 października.

Kartel naftowy znów wstydliwie i bez komentarzy oznajmił, że ponownie podwyższa ceny za produkty naftowe o dalsze 20 proc. Do tej podwyżki **dobija sobie** detaliści **jeszcze 10 procent tak, że** cała ostatnia podwyżka **wynosi 30 procent,** co, dodane do podwyżki, ogłoszonej przed kilku tygodniami, **daje już 50 procent!**

W ciągu niedługiego czasu potrafił kartel naftowy przy **łaskawym współudziale** czynników **decydujących,** wyśrubować ceny o 50 procent, przyczem nie uwzględniono jeszcze kilku podwyżek cen poszczególnych produktów, któremi już poprzednio konsumenci zostali uszczęśliwieni.

Pomimo tak wielkich skoków, przypominających żywo hausse cen **za czasów inflacji marki polskiej — system redukcji personelu w niczem nie doznał ograniczenia.** Zarówno urzędnicy, jakoteż robotnicy naftowi **bez przerwy dostają się na bruk,** pozbawieni pracy i zarobku.

Opinja publiczna, zajmując wobec kartelu naftowego stanowisko neutralne, spodziewała się, że będzie on miał **wartość społeczną** i przyczyni się przynajmniej do **ulżenia doli robotników i urzędników,** zatrudnionych w centralach, oddziałach i zagłębiach naftowych. — Nadzieje te zostały jednak srodze zawiedzione. Na razie bowiem **kartel okazał się tylko sprytnym kombinatorem,** którego działalność wymaga wielkiej czujności całego społeczeństwa.

——xoox——

PROJEKT USTAWY AKCYJNEJ.

W dniach 13 i 14 b/m. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej konferencja celem omówienia opracowanego przez min. przemysłu i handlu oraz polską komisję kodyfikacyjną kwestjonarjusza do projektu ustawy akcyjnej. W konferencji, wzięli udział reprezentanci interesowanych sfer bankowych, przemysłowych i handlowych. Po zreferowaniu zasadniczych kwestji poruszonych w kwestjonarjuszu przez referenta Izby dr. **Zippera,** wywiązała się dyskusja. Omówiono szczegółowo zasady, jakie miałyby obowiązywać odnośnie do spółek akcyjnych. Część uczestników konferencji **domagała się** z uwagi na obecne stosunki gospodarcze, **wprowadzenia w ustawodawstwie polskiem dla spółek akcyjnych** systemu koncesyjnego, jako jedynej formy dającej gwarancję bezpiecznej lokaty kapitałów, inni zaś oświadczyli się za systemem normatywnym, wywodząc, że reglamentacja przedsiębiorstw kapitalistycznych wobec panującej swobody gospodarczej stanowi tamę gospodarstwa społecznego.

Wyniki konferencji posłużą za materjał do opracowania odpowiedzi Izby na pytania kwestjonarjusza.

* (t) **Handel Czechosłowacji.** Ostatnio wzmógł się znacznie **handel** republiki czeskiej z **zagranicą.** — Szczególniej **wzrósł przywóz.** I tak, gdy w r. 1924, za czas od 1 stycznia do 1 sierpnia przywieziono towaru za 9.713.788.859 kor. czeskich, to za ten sam przeciąg czasu (1 stycznia — 1 sierpnia) w r. **1925** przywieziono różnych artykułów do republiki za ogólną sumę **10.322.432.707** koron czeskich.

Tajemnicze samobójstwo inżyniera.

Warszawa, w październiku.

Wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie 33-letni inżynier Jerzy **Korolenko,** zam. przy ul. Ogrodowej l. 5 zatrudniony przy budowie kolonji oficerskiej w Zaborzu.

Onegdaj inż. Korolenko otrzymał perfumowany list na wykwintnym papierze.

Właścicielka mieszkania p. Marja **Berkowska** zauważyła, iż jej sublokator był treścią tego listu **silnie zdenerwowany.** Minęła godzina ciszy. Nagle w pokoju sublokatora **rozległ się huk wystrzału** rewolwerowego. Drzwi zamknięte na klucz wyważono.

Na ziemi leżał w kałuży krwi trup Korolenki, a na biurku list tej treści: **„O śmierć moją proszę nie obwiniać nikogo".**

Wdrożone dochodzenia **nie zdołały na razie rozwikłać tego tajemniczego samobójstwa.**

——oo——

Pościg za mordercą na ulicach Warszawy.

Warszawa. (Tel. wł.).

Właścicielka magazynu konfekcyjnego przy ul. Marszałkowskiej l. 111, p. Apolonja **Klarfeldowa,** po zamknięciu sklepu **wracała do mieszkania** swego w Aleji Ujazdowskiej l. 30.

Gdy znalazła się w klatce schodowej, **zastąpił jej drogę** jakiś osobnik, ubrany **w czapkę szoferską,** który — nie wymówiwszy ani słowa, **uderzył Klarfeldową siekierą w głowę.**

Nadszedł na to lokator tej realności, Stanisław **Kłoski.** Bandyta, widząc, co się święci, począł uciekać. Rozpoczął się na ulicach Warszawy **pościg za mordercą.** Dopiero na ulicy Wilczej zatrzymali go jacyś studenci.

Przeprowadzone natychmiast śledztwo przez 13 komisarjat wykazało, iż **chodziło tu o rabunek.**

Sprawca tego morderstwa rabunkowego jest identyczny z Zygmuntem Łaszkiewiczem, który **zbiegł w skrzyni z więzienia karnego przy ulicy Długiej.**

P. Klarfeldowej nie zagraża poważniejsze niebezpieczeństwo. Ocalenie swe zawdzięcza twardości filcowego kapelusza, który osłabił uderzenie siekiery.

——oo——

Morderstwo na weselu.

Łańcut. (Tel. wł.).

Onegdaj podczas zabawy weselnej u Andrzeja Wojaka w **Woli Małej** w powiecie **łańcuckim** wywiązała się wśród parobków, uczestniczących w zabawie, **bójka o pierwszeństwo w tańcu.**

Nagle padł strzał rewolwerowy, a kula ugodziła w serce Michała **Nogę,** 23-letniego parobka, kładąc go trupem na miejscu. W zamieszaniu trudno było stwierdzić, kto strzelił i w jakim celu.

Dochodzenia prowadzi posterunek policji państwowej w Łańcucie.

KURJER SPORTOWY.

MISTRZOSTWO MOTOCYKLOWE POLSKI.

Mistrzostwo motocyklowe Polski odbędzie się w roku bieżącym na szosie długości 220 klm. między Zgierzem (pod Łodzią) — Łowiczem — Kutnem — Kłodawą — Dębiem — Uniejowem — Łęczycą i Zgierzem. Jako **minimum** został określony czas **4 godziny i 20 minut.** W tym czasie zawodnicy powinni przebyć **całą trasę.** Po ukończonym wyścigu odbędzie się **ghymkana motocyklowa.** Organizuje zawody łódzki S. S. Union.

Z LW. TOW. ŁYŻWIARSKIEGO.

Jak się dowiadujemy prace przygotowawcze do otwarcia sezonu zimowego zostały już przez Lw. Tow. Łyżw. podjęte. Opłaty ustalone przez Wydział na najbliższy sezon są **następujące:**

1) karty sezonowe (permanentki) uprawniające do wstępu na lód o każdej porze i we wszystkich dniach tygodnia: a) dla dorosłych 40 zł., b) dla młodzieży szkolnej oraz wojskowych do sierżanta włącznie 18 zł., c) nabyte w grupach na 10 osób 15 zł.

Ceny wstępów dziennych w porównaniu z rokiem ubiegłym zostały znacznie **zniżone** i tak wstęp na lód w niedziele oznaczono dla dorosłych 2 zł., zaś dla młodzieży i wojskowych 1.20 zł., w dnie powszednie przed południem dla dorosłych 1 zł., dla młodzieży i wojskowych 60 gr., a popołudniu 2 zł., względnie 1.20 zł.

Cenę garderoby dziennej ustalono na 20 gr. Członkowie L. T. Ł. mają wstęp na lód wolny tak w dnie powszednie jak i w świąteczne.

POLONIA PROWADZI W ZAWODACH O CHALLENGE.

W Warszawie rozgrywają się obecnie lekkoatletyczne **zawody o challenge Orła Białego.** Walka odbywa się głównie między AZS-em a Polonią. Inne kluby, jak Warszawianka czy Varsovia nie odgrywają w konkurencji roli tak poważnej. Pierwsza część zawodów odbyła się **przy przejmującem zimnie,** które ujemnie wpłynęło na wyniki.

Bieg 100 mtr.: I. 1) Cejzik (Pol.) 12 sek.). II. 1) Rothert (Pol.) 11.8 s.

Bieg 400 mtr.: 1) Weiss (AZS). 53.2 sek. II. 1) Kostrzewski (AZS.) 54.6 sek.

Skok w dal: 1) Wasiak (Pol.) 6 m. 10 cm.

Rzut kulą: 1) Cejzik (Pol.) 11 m. 78 cm.

WERYFIKACJA WYNIKÓW Z DZIESIĘCIOBOJU O MISTRZOSTWO POLSKI.

Zarząd P. Z. L. A. zweryfikował i zatwierdził już wyniki z zawodów w dziesięcioboju o mistrzostwo Polski, w którym osiągnął pierwsze miejsce i **tytuł mistrza Polski** w dziesięcioboju lekkoatletycznym **na rok 1925 Adamczak** 5538.755 punktów (AzS. Poznań), drugie miejsce **Wasiak** (Polonia Warsz.) 5417.005 pkt., trzecie miejsce **Urbaniak** (Warta — Poznań) 5272.565 punktów. W ten sposób został **protest AZS-u** załatwiony definitywnie **odmownie.**

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 20.30. Koncert orkiestry.

Monachium (485). Godz. 19.30. Popularny koncert.

Wiedeń (530). Godz. 20.00. Książę Fryderyk z Homburga, dramat Kleista.

Zurych (515). Godz. 20.15. Koncert utworów szwajcarskich kompozytorów, wykonany przez kapelę Gilberta.

Moskwa (1450). Godz. 19.00. Koncert. Godz. 21.10. Koncert.

Rzym (425). Godz. 20.40. Koncert wokalno-instrumentalny.

By usłyszeć koncerty z tych stacyj należy nabyć aparat radjowy lub części składowe do budowy aparatu w firmie Kinofot, Lwów, **3-go Maja 11 a.**

——oo——

RADIO-BUDZIKI.

Nowy Jork, w październiku.

W St. Zjednoczonych powstało nowe **radjowe towarzystwo,** które wzięło na siebie obowiązek — **budzenia swoich abonentów.** Abonent taki dostaje rozgłośnik, nastawiony na **6 różnych okresów wstawania.** W chwili wybranej przez abonenta, **odzywa się rozgłośnik, mówi mu najpierw „Dzień dobry", potem śpiewa kilka pobożnych pieśni chóralnych albo podaje wskazówki, jak przeprowadzić ranne ćwiczenia gimnastyczne** albo też jakiś **wykład filozoficzny** albo też kazanie na temat **rannego wstawania.**

Program kończy się **Jazz-muzyka,** która ma abonentowi **ułatwić** zapinanie kołnierzyka, sznurowanie bucików itp.

Książnica-Atlas S. A.

Lwów, Czarnieckiego 12. poleca **Warszawa, Nowy Świat 59.**

Doc. Dr. W. KOSKOWSKIEGO

O NIKOTYNIE I PALENIU TYTONIU

Bibljoteczka higjeniczna Tom IX.

Cena zł. 1·20.

Najnowszy ten tomik Bibljoteczki higjenicznej przedstawia się tak co do treści jak i formy zewnętrznej nader sympatycznie. Autor ujął w umiejętny sposób całość zagadnień, łączących się z tytoniem, w trzy zasadnicze rozdziały: 1. Historję odkrycia tytoniu. 2. Wpływ tytoniu na ustrój człowieka. 3. W jaki sposób wykorzenić palenie tytoniu. Rozdział pierwszy omawia początki palenia tytoniu, przeniesienie tego zwyczaju do Europy, zażywanie tabaki. Rozdział drugi zawiera opis działania na poszczególne narządy i rodzaje zatruć tytoniem. Rozdział trzeci zastanawia się nad sposobami odzwyczajenia się od palenia tytoniu. Całość napisaną bardzo przystępnie, objaśniają liczne ilustracje. 447

Inne tomiki

BIBLJOTECZKI HIGJENICZNEJ

pod redakcją Prof. Dr. W. Nowickiego, Dr. J. Opieńskiego, Doc. Dr. A. Sabatowskiego.

Zeszyt I. *Doc. Dr. A. Sabatowski*: O gruźlicy. Zł. 1·20
Zeszyt II, *Dr. W. Łuczyński*: Czy i jak można zapobiec chorobie serca. „ 2·40
Zeszyt III. *L. Kurzemicki*: O chorobach wenerycznych i higjenie życia płciowego „ 1·50
Zeszyt IV. *Prof. dr. Niemczycki*: Higjena mleka. „ 1·50
Zeszyt V. *Prof. Dr. J. Lenartowicz*: Higjena skóry i włosów. „ 3·—
Zeszyt VI. *Prof. Dr. W. Nowicki*: O chorobach zakaźnych. „ 2·—
Zeszyt VII. *Dr. Hilarowicz*: Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach. „ 2·40
Zeszyt VIII. *Doc. Dr. St. Progulski*: Higjena niemowląt. „ 1·80

W przygotowaniu:

Doc. Dr. E. Artwiński: O nerwowości u dzieci.
— Higjena pracy umysłowej.
Prof. Dr. St. Ciechanowski: Wychowanie fizyczne.
Prof. Dr. A. Cieszyński: Higjena jamy ustnej.
Prof. Dr. M. Franke: Higjena nerek.
Doc. Dr. W. Koskowski: Opjum, morfina, kokaina i wpływ tych jadów na ustrój człowieka.
Dr. J. Opieński: Co jeść i pić należy.
Dr. S. Ruff: O zapobieganiu z niekształceniom ciała.
Prof. Dr. W. Sieradzki: Alkohol i alkoholizm.
Prof. Dr. T. Zalewski: Higjena dróg oddechowych.
— Higjena słuchu.

INDIGO
STANISŁAW ABL
Legjonów 11. 8265

Konces. przez M. W. R. i O. P. szkoła kroju i szycia „Jolanda“
przeniesioną została z dniem 15 października do lokalu **przy ul. Batorego 34. (Ecole Francaise)** gdzie przyjmuje się zgłoszenia na 3 mies. kurs kroju i szycia i 2 mies. **Kurs modniarstwa** podług najnowszych i najłatwiejszych systemów. Informacje w kancelarji **„Ecole Francaise Batorego 34/II.** 401

Surowy miód

najprzedniejszego gatunku — dostarcza punktualnie franco, wolny do wywozu na granicy czeskiej
Alois Guttmann, Bratislava,
plac Republiki 28 C. S. R. korespondencja w jęz. niemieckim. 413

Renomowane
Kursa Kroju i Szycia
wytwornej krawieczyzny damskiej i bieliźniarstwa.
Heleny Pietraszewskiej
ul. Pańska 14 „Ecole Reforme“
Wpisy i informacje codziennie od godz. 10-1-szej i od 4-7 popoł. 138

---

zł.
PROSZKI DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA“
usuwają **BÓL GŁOWY**
Wyrob. Lab. Chem. farm. **Ap. Kowalski.**

Kursa naukowe „WIEDZA“
pod osobistem kierown. prof. Bugusława Butrymowicza
Kraków, Studencka 14.
przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1925/26.
Kursa obejmują:
1) **Kursa maturyczne**: gimnazjum klasyczne, humanistyczne, neohumanistyczne i matematyczno-przyrodnicze 1-roczne i 2-letnie.
2) **Kurs niższej szkoły średniej** w zakresie 4-ch klas.
3) **Kurs seminarjum nauczycielskiego** 1-roczny i 2-letni.
4) **Kurs szkoły handlowej** jednoroczny i półroczny.
5) **Analogiczne Kursa pisemne** wszystkich typów, zapomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek i programów nauki, połączone zostały z Kursami zbiorowemi w Krakowie i prowadzone są przez uczących na powyższych Kursach profesorów szkół średnich równolegle z normalnym tokiem nauki tychże Kursów.

Na kursach „WIEDZA“ udzielają nauki tylko **najwybitniejsze siły fachowe** gimnazjów krakowskich od 5 do 6-ciu godzin dziennie.

Spis gronn profesorów do przejrzenia w sekretarjacie.

Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów(enic). Dla wojskowych i inwalidów 25 procent opustu. Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie. 1815

Posady i prace.

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna od 1-go listopada. Zgłoszenia między 3-5, ul. św. Zofii 56, I. p. drzwi na prawo. 434

PRZYJMIE się panie lub panienki na mieszkanie z wiktem lub bez. Grunwaldzka 9. II. p. na prawo. 437

INTELIGENTNA panna (żyd.) przyjmie posadę tylko za utrzymanie. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw.“ pod „Wychowawczyni“. 429

NIEMKA młoda, lubiąca dzieci poszkuje zajęcia popołudniowego. Zgłoszenia pisemne pod „Jotbe“ do admin. „Kurjera Lwow.“.

SAMODZIELNY buchalter-bilansista i korespondent ze znajomością języków poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do admin „Kurjera Lwow.“ pod „Samodzielny“. 451

URZĘDNICZKA obznajomiona wszechstronnie z manipulacją biurową, pisząca biegle na maszynie poszukuje posady. Zgłoszenia do admin. „Kurjera Lwow.“ pod „Zofja 13“.

Nauka i wychowanie.

NA skrzypcach lekcje udziela długoletni uczeń prof. Cetnera skrzypek Teatru miejsk. Potockiego 9. II. p. drzwi 4. między 2—½4. 416

ANGIELSKIEGO udzielam łatwą i szybką metodą, niedrogo. Zgłoszenia do admin. pod „Łatwa Metoda“. 444

Różne.

PANIE i Panowie! Kapelusze stare każdego rodzaju przerabia na najnowsze fasony Pierwsza Krajowa Fabryka Kapeluszy RUDOLFA NEUWELTA, Balonowa 3. Składnice: plac Marjacki 8, Kazimierzowska 25, Krakowska 25, Gródecka 72. 374

TANIO przepisuję na maszynie. Zgłoszenia do admin. „Kurjera Lwow.“ pod „Szybkość“. 448

Matrymonialne.

BRUNET, wysokiego wzrostu, kawaler na samodzielnem stanowisku w wieku 31 lat, chce zapoznać się z przyzwoitą panną od 20-26 lat w celach matrymonialnych. Fotografje oraz listy nadsyłać należy do administracji „Kurjera Lwow.“ pod „W. W.“. Dyskrecja oraz zwrot fotografji zapewniony. 450

WSZELKIE **KAFLARSKIE** roboty wykonuję najkorzystniej Szustek Emil, Lwów, Krótka 8. 430

Pp. Pracodawców upraszamy o telefoniczne zawiadomienia Administracji naszego pisma o wolnych posadach i pracach. Ogłoszenia umieszczać będziemy bezpłatnie, albowiem chcemy przyjść z pomocą bezrobotnym. 407

PANOWIE nie wyrzucajcie starych kapeluszy, lecz dajcie takowe przerabiać na najnowsze fasony do Pierwszej Kraj. Fabryki Kapeluszy RUDOLFA NEUWELTA, Balonowa 3. Składnice: plac Marjacki 8, Kazimierzowska 25, Krakowska 25, Gródecka 72. 379

FUTRA wszelkiego rodzaju przerabia na modne fasony, przyjmuje do chemicznego farbowania oraz używane w komis. Do zbiorowych zamówień wyjeżdża osobiście na prowincję jak w latach przedwojennych z kolekcją najmodniejszych futer udzielając kredytu P. T. Klientom. Ceny umiarkowane, wykończenie powierzonych mi zamówień sumienne i punktualne. Władysław Solik, Lwów ul. Kurkowa 5 II. (vis a vis kościoła OO. Karmelitów). 2310

Wielki wybór zagran. modeli **FUTER** oraz konfekcję **futrzaną**
wszelkie gatunki w największym wyborze **po niskich cenach poleca**
f-a I. WINTER, Lwów **Trybunalska 4. i Kościelna 1.** 390

Kupno i sprzedaż.

PIECE GAZOWE używane kupuje Frankowski, Issakowicza 20. Zgłoszenia listowne. 418

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% droże

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.